REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Czwartek, 10 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 158 Kraków Rok 57

Z frontu przeciwpowodziowego

Niebezpieczeństwo powoli mija

Energiczna akcja pomocy na obszarach nawiedzonych powodzią

Duże straty materialne

KRAKÓW (im). — W związku z ustaniem ulewnych deszczów, sytuacja na froncie powodziowym uległa w dniu wczorajszym pewnej poprawie. Niemniej jednak sytuacja jest nadal groźna.

W ciągu nocy z 7 na 8 bm. fale wysokiej wody posunęły się dalej [illegible] Wisły. Istnieje [illegible] przerwania przez wodę wałów na Rabie i na Dunajcu. Na wschód od Krakowa zanotowano już jednak wysoką falę na Wiśle. W Krakowie stan wody otrzymuje się nadal poniżej alarmowego. Największe nasilenie powodzi notowano w trójkącie Raba — Wisła — Dunajec i na [illegible]

[illegible]

Z tego pół miliarda [illegible] rolnictwo. Około 15.600 [illegible] znajduje się pod wodą. Zasiewy w wielu miejscowościach znacznie ucierpiały.

W Krakowie Komitet Przeciwpowodziowy podjął energiczną akcję [illegible] całą dobę bez przerwy. W teren wyruszyły natychmiast liczne transporty żywności i odzieży oraz ekipy ratunkowe Wojska, Milicji, saperów i „Służby Polsce", a także ochotnicze ekipy organizacji młodzieżowych i społecznych. Jak podaje dyrekcja PKP, prace nad uruchomieniem komunikacji na odcinkach objętych powodzią są w toku.

W chwili obecnej Krynica i Szczawnica są nadal odcięte. Na ogół mosty kolejowe oparły się naporowi mas wody. Komunikacja z Bielskiem i Suchą została wczoraj otwarta. Ze względu na poważniejsze uszkodzenie mostów pod Osielcem i w Sieniawie komunikacja z Nowym Targiem będzie się odbywać od dnia dzisiejszego z dwoma przesiadkami. To samo dotyczy trasy Chabówka, Jasło, Nowy Zagórz, na której ze względu na uszkodzenie mostu trzeba będzie przesiadać w Grybowie.

Na odcinku Kraków — Przemyśl komunikacja odbywa się normalnie tylko na jednym torze.

W piątek już [illegible] ile nie spadną nowe deszcze, wszystkie chwilowo wstrzymane linie kolejowe będą uruchomione.

Słońce znowu nad Zakopanem

ZAKOPANE — Silne i ulewne deszcze, które doprowadziły do gwałtownego wezbrania rzek i lokalnych powodzi na Podhalu ustąpiły miejsca słonecznej pogodzie. Kulminacyjnym punktem przyboru wód w Zakopanem były [illegible] dziny we wtorek. Po południu woda opadła. We środę rano wznowiona została komunikacja autobusowa z Krakowem. Połączenie kolejowe w dalszym ciągu unieruchomione.

Bilans szkód w samym Zakopanem przedstawia się następująco: silne uszkodzenie mostu przed Szpitalem Miejskim oraz mostu na Tatrach 6 głębokich wyrw w korycie Potoku Bystrego co spowodowało zagrożenie kilku domów i stacji transformatorowej. Uszkodzenie filtrów wodociągowych [illegible] kanalizacji. W terenie większe szkody odniosły okolice nad Dunajcem i Rabą.

Z powodu przerwy w komunikacji Zakopane pozbawione jest dwóch dni dzienników.

Sytuacja w Rabce

[illegible] **Lotnictwo wojskowe i Krakowski Aeroklub oddały się do dyspozycji [illegible] użyte samoloty w szeroko zakrojonej akcji rozpoznawczej.**

Rabka pozbawiona jest światła i wody. Ze względu na liczne kolonie dzi[illegible]

[illegible] grożącej przy braku czystej wody do picia epidemii duru brzusznego, w Rabce zarządzono natychmiastowe [illegible] wszystkie wyjazdy dzieci do [illegible] na terenie całego kraju [illegible]

Piątek godzina 6 trzeci termin zawieszenia broni w Palestynie

NOWY JORK. — Mediator z [illegible] ONZ w konflikcie palestyńskim Folke Bernadotte, wyznaczył piątek godz. 6 rano według czasu Greenwich jako termin zaprzestania ognia przez strony walczące w Palestynie, przekazując swój rozkaz władzom arabskim i żydowskim.

Po zmniejszeniu odszkodowań wdzięczność Rumunii i Węgier wobec ZSRR

MOSKWA. — Rząd radziecki na prośbę rządów Rumunii i Węgier obniżył o 50 proc. sumy pozostałe do zapłacenia odszkodowań wojennych poczynając od 1. lipca br.

Dla Węgier oznacza to redukcję odszkodowań w wysokości 64 milionów dolarów, dla Rumunii — 50 miliardów dolarów.

Szlachetny gest rządu radzieckiego wywołał w społeczeństwie rumuńskim i węgierskim głęboką [illegible]

Konstytucja w Czechosłowacji weszła w życie

PRAGA — Nowa konstytucja czechosłowacka, uchwalona przez Zgromadzenie Konstytucyjne w dniu 9 maja, weszła w życie z chwilą jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw w dniu 9 czerwca.

Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odbędzie się we czwartek 10 bm.

[illegible] będzie najstarszy [illegible] letni dr. Vavro Śrobar. Zgromadzenie wybierze wiceprzewodniczącego i [illegible] członków Prezydium.

—o—

Stan wyjątkowy w Marokko

PARYŻ — W marokańskiej miejscowości Udda w pobliżu granicy Algieru doszło do starcia między ludnością żydowską i arabską. Pięć osób zostało zabitych [illegible]

Siedziba hr. Bernadotte [illegible]

Kompromisowy rozejm ma być przyjęty przez Żydów i Arabów

PALESTYNA. — Walki w Palestynie osłabły w ostatnich 24 godzinach mimo, że po raz pierwszy doszło do starć między oddziałami Arabii Saudyjskiej a wojskami Haganah. Samoloty egipskie zbombardowały Tel Aviv, uszkadzając poważnie siedzibę mediatora ONZ.

JEROZOLIMA. — Hr. Bernadotte wysunął 9-punktowy program interpretacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa dotyczącej rozejmu. Bernadotte proponuje kompromis w sprawie imigracji polegający na tym, że imigranci w wieku poborowym będą umieszczeni w specjalnych obozach. Wszelkie ruchy wojsk byłyby zakazane, a Międzynarodowy Czerwony Krzyż zająłby się ludnością cywilną, która ucierpiała w czasie działań wojennych.

—

LAKE SUCCESS — Delegacja radziecka w ONZ oświadczyła, że Związek Radziecki gotów jest wysłać do Palestyny swoich oficerów, którzy wraz z oficerami państw bezpośrednio zainteresowanych sprawować będą kontrolę nad przestrzeganiem [illegible]

Machinacje trustów energetycznych przyczyną katastrofy w stanie Oregon

NOWY JORK. — Przedstawiciel trzeciej partii w stanie Oregon T. Moore oświadczy, że odpowiedzialność za ostatnią katastrofalną po[illegible] - wschodnich stanach spada na lokalnych urzędników administracyjnych, a przede wszystkim na wielkie trusty energetyczne. Trusty oddawna sprzeciwiały się wszelkim próbom miejscowej ludności stworzenia organizacji spółdzielczej dla budowy kanału, gdyż wówczas złamanoby monopol trustów na dostarczanie energii elektrycznej.

Bezczelne żądania premierów niemieckich

BERLIN. — [illegible] niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych opublikowali w niedzielę, po konferencji, odbytej w Duesseldorfie komunikat, w którym stwierdzają, że wprowadzenie kontroli międzynarodowej w Zagłębiu Ruhry nie jest niczym usprawiedliwione. Zdaniem premierów niemieckich, o ile kontrola taka ma być niezbędną, to należy ją wprowadzić — przy udziale Niemców — również i w innych ośrodkach przemysłowych w Europie.

Śląsk - Morawy 10:6

ZABRZE — Drugie spotkanie rozegrała reprezentacja pięściarska Moraw w Zabrzu, przegrywając i tym razem ze Ślązakami 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

Majdloch wygrał na punkty z Kasperczakiem, który był równorzędnym przeciwnikiem przez 2 rundy. Dworzaczek uległ Grzywoczowi Bina wypunktował Rudnera, Dlouhos przegrał na punkty z Rademacherem, Hora został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę w spotkaniu ze Sznajderem, Hajek przegrał na punkty z Nowarą. Major wy[illegible] Mitrega przegrał przez t. k. o. w drugim starciu z [illegible]

Bohaterscy przywódcy walczącej Hiszpanii i Grecji

Pasionaria i gen. Markos przybędą do Pragi

PRAGA. — Generalny sekretarz Związku Bojowników o Wolność poseł J. Vodicka oświadczył dziennikarzom, że w Pradze w dniu 10 czerwca odbędzie się wielki wiec. Na wiecu tym Związek Więźniów Politycznych wręczy przedstawicielom demokratycznej Hiszpanii i Grecji po 5 milionów koron, jako pomoc narodu czechosłowackiego dla walczących i cierpiących narodów Hiszpanii i Grecji.

Vodicka podkreślił, że na wiecu obecni będą — premier demokratycznego rządu greckiego gen. Markos oraz Dolores Ibarruri. Związek Bojowników o Wolność będzie prowadził w dalszym ciągu zbiórkę pieniędzy dla walczącej Grecji i [illegible]

Bohaterscy ratownicy opanowali pożar na kopalni „Ludwik"

ZABRZE (x) — Na kopalni „Ludwik", należącej do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w jednym z podziemnych chodników wybuchł z niewyjaśnionych dotych czas przyczyn pożar, który w wypadku rozszerzenia się zagrażał unieruchomieniem wydobycia na pe[illegible]

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową, do której przystąpiła specjalna brygada. Ratownicy mimo grożącego im niebezpieczeństwa wśród kłębów dymu dotarli podziemnym chodnikiem do źródła ognia, lokalizując go w niedługim czasie.

W skład drużyny ratowniczej, dzięki akcji której uniknięto poważnych strat wchodzili tow. tow. dyrektor kopalni inż. Dawidowicz, kierownik działu robót górniczych — technik górniczy Wlazło, nadsztygar K. Mielcarz, nadsztygar Słowik i sztygar oddziałowy E. [illegible]



Uczestnicy warszawskiej konferencji socjalistycznej po przybyciu na lotnisko w Katowicach zostali powitani przez przedstawicieli obydwu partii.

Rząd CSR dziękuje prezydentowi Beneszowi

PRAGA (PAP). — Po odczytaniu na posiedzeniu gabinetu listu prezydenta Benesza, premier Gottwald złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Z pewnością wyrażam opinię całego rządu, okazując głęboki żal wskutek faktu, że dr. Edward Benesz [illegible] prezydenta Republiki. Jak wynika z jego listu, przez dłuższy czas starałem go się przekonać, by tego nie czynił. Zawiadomiłem o tym rząd w dniu 25 maja, jak również przedstawiłem biuletyn lekarski o stanie zdrowia Prezydenta. Prezydent trwał jednak przy swoim zamiarze a lekarze doradzali mu rezygnację.

Po omówieniu roli prezydenta w czasie wojny premier stwierdził, że dr. Benesz zdawał sobie sprawę, iż po wojnie należy prowadzić politykę gwarantującą niepowtórzenie się Monachium.

Pierwszą tego rodzaju gwarancją był ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, a drugą — ustrój demokratyczno-ludowy, który usunie od władzy zdradzieckie siły kapitalistycznej burżuazji, reprezentowanej przez agrariuszy i złoży w ręce ludu prawo decydowania o losach [illegible].

[illegible] hołdował duchowi tych zasad, podpisując w Moskwie w 1943 roku słowacko-radziecki układ. Brał on następnie udział w pracach nad nowym programem rządu, który później nazwano programem koszyckim. Działał on również w duchu tych zasad po swym chwalebnym powrocie do ojczyzny, gdy oświadczył, że naszą nowa Republika będzie republiką socjalistyczną. Historyczne ustawy nacjonalizacyjne oraz inne ustawy, nadające naszej Republice charakter demokracji ludowej, noszą jego podpis. W czasie pamiętnych wydarzeń lutowych pozostał on wierny narodowi i naszej walce, gdy podpisał listę nowego rządu, który miał zapewnić dalszy pokojowy rozwój naszego państwa.

Niech mi wolno będzie w [illegible] czeniu postawić wniosek, aby dr. Edwardowi Beneszowi przyznać w uznaniu jego zasług dla narodu i państwa dożywotnią dotację, równą jącą się poborom Prezydenta Republiki oraz oddać do jego dyspozycji [illegible].

[illegible] cios dla [illegible] imperialistów

Wybory w CSR wzmocniły pozycje pokoju i demokracji

Wywiad z premierem tow. K. Gottwaldem

PRAGA — Specjalny korespondent PAP, i stały przedst[illegible] SAP w Pradze zwrócili się do premiera K. Gottwalda z prośbą o [illegible] żenie opinii na temat ostatnich wyborów w Czechosłowacji.

Pyt.: Jak tow. Premier ocenia wyniki wyborów?

[illegible] „Wybory czechosłowackie **kończą okres zmagań, które [illegible] toczył z żywiołami dążącymi do odwrócenia kierunku [illegible] dotychczasowego rozwoju republiki [illegible].**

Obecnie po wspaniałym zwycięstwie wyborczym obozu demokratycznego głównym zadaniem [illegible] wykorzystanie wszystkich sił [illegible] du dla twórczej pracy nad budową [illegible].

[illegible] planowe postępy gospodar[illegible] i podniesienie poziomu [illegible] będą drogowskazami na [illegible]. **Trzeba stwierdzić, że jak wykazały wybory grupę nieza[illegible] zupełnie nikła [illegible] białe kartki [illegible], że jeszcze nie wyzbyli się [illegible] wpajanych przez dawnych reakcyjnych polityków i nie zrozu[illegible], że oddając białe kartki głosują przeciw republice, przeciw jej bezpieczeństwu i wolności.**

Wierzymy, że większość z nich w wyniku dalszego rozwoju przekona się o błędności swego czynu.

Jeśli chodzi o upartych wrogów republiki, którzy świadomie głosowali na jej szkodę i pognębienie to [illegible] będzie bacznie czuwał, aże by udaremnić ich plany kontynuowania polityki „białych kartek” [illegible] bezpośrednich wystąpień [illegible] państwu.

Pyt.: Co tow. Premier sądzi o oddźwięku wyborów czechosłowackich w świecie i jak określa ich międzynarodowe znaczenie?

Odp.: Sprawa jest bardzo prosta: szczerzy przyjaciele pokoju i demokracji na całym świecie wspólnie z nami cieszą się z wyniku wyborów. Nieprzyjaciele zaś pokoju i demokracji nie kryją swego niezadowolenia i gniewu.

[illegible] niewątpliwe, że [illegible] **wytworzenie w tej części Europy [illegible] a niepokoju. Tym [illegible] światowego imperia[illegible] zostały [illegible]. Zwycięstwo [illegible] Ludowego Czechosłowacji [illegible] więc nie tylko samą Czechosłowację, ale jednocześnie pogłębiając wiarę ludu we własne siły w innych krajach — utrwaliło pozycje pokoju i demokracji na całym świecie.**

„Niemcy przed Francją” — dewiza polityki obecnego rządu

Oburzenie opinii

przeciw londyńskiej kapitulacji Bidaulta

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe potraktowało zdecydowanie wrogo plan 6 państw w sprawie Niemiec Zachodnich i międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry. Stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie spotkało się z [illegible] krytyką również ze strony wielu deputowanych, którzy zwykle popierają rząd. Koła polityczne przewidują, że [illegible] większość znacznie [illegible] skurczy w chwili, gdy dojdzie do głosowania w sprawie uchwał londyńskich. Rząd atakowany jest tak z lewicy jak i z prawicy.

„Times pisze” Min Bidault będzie przeżywał ciężkie chwile w parlamencie w piątek.

W poniedziałek wieczorem, francuska partia komunistyczna rozkleiła w Paryżu afisze, protestujące przeciwko przyjęciu umowy londyńskiej. Afisze te, opatrzono ironicznym tytułem: „Najpierw Niemcy”.

Górnicy Francji przeciw rządom trustów

PARYŻ — Na kongresie górników w St. Etienne zabrał głos sekretarz generalny CGT Benoit Frachon. Mówiąc o trustach przemysłowych Frachon oświadczył: „Trustom udało się chwilowo zainstalować rząd, który wykonuje ich politykę antyrobotniczą i który dał im 200 miliardów zysków za 3 pierwsze miesiące br. Trusty te nie dbają o interes narodowy. Jeżeli nie zatrzymamy ich szkodliwego rozpędu, sprzedadzą one Francję Stanom Zjednoczonym, by tylko utrzymać swój przywilej klasowy”.

Wspominając o zapowiadanej zwyżce cen szeregu artykułów, Frachon określił akcję zniżkową rządu jako bluff i kłamstwo, wzywając do zjednoczenia się wszystkich robotników w ramach CGT dla obrony swych praw.

Demokracja francuska składa hołd pamięci komunardów

PARYŻ — W niedzielę w Paryżu [illegible], odbyła się doroczna manifestacja ku uczczeniu rozstrzelanych pod murem w roku 1871 komunardów oraz ku czci poległych członków ruchu oporu. Na czele pochodu kroczyły prezydium Towarzystwa Przyjaciół Komunardów, komitet centralny partii komunistycznej z Maurice Thorezem na czele, komitet [illegible]ny CGT oraz prezy[illegible] „Bataille Socialiste”.

Ponadto w manifestacji wzięły udział: organizacje b. kombatantów obu wojen światowych, stowarzyszenie b. deportowanych i internowanych, organizacje młodzieżowe i kobiece. Na niezliczonych transparentach, niesionych przez uczestników, którzy defilowali przed [illegible] rem około 6 godzin, widniały [illegible] sy: **„Żądamy bezpieczeństwa i [illegible] cji i niepodległości narodowej” „Nie chcemy hipoteki amerykańskiej”, „Domagamy się rządu prawdziwie demokratycznego”.**

Markos ponawia propozycje pokojowe

WASZYNGTON. W stolicy USA odbyła się dwudniowa konferencja, zwołana przez amerykańską [illegible] dę dla demokratycznej Grecji.

W przesłanej na ręce uczestników konferencji depeszy generał Markos stwierdził, iż rząd jego „gotów jest uczynić wszystko” by położyć kres rozlewowi krwi w Grecji pod warunkiem zagwarantowania Grecji niepodległości i demokracji”.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Spisek monopoli USA i niemieckiej prawicy...

THE ECONOMIST

„Chociaż Anglicy nominalnie powinni być równymi partnerami, to w rzeczywistości Amerykanie obsadzili wszystkie stanowiska w zarządzie kontroli gospodarczej strefy zachodnich. Posiadają oni również większość w agencji importowo - eksportowej. Ostatnio władze amerykańskie otwarcie mówią o wstrzymaniu rozbiórki fabryk i dekartelizacji i zarzucenia resztek gospodarki planowej.

Głównymi przeciwnikami tego systemu gospodarki są partie prawicowe, chrześcijańscy - demokraci i tak zwani „społeczni chrześcijanie”. Stronnictwa te, najpotężniejsze w Zachodnich Niemczech opanowały wszystkie, z wyjątkiem jednego stanowiska w tymczasowym rządzie dwustrefowym. One są głównie odpowiedzialne za fiasko zarządu gospodarczego, który mimo reorganizacji, nigdy nie funkcjonował należycie. Nie powzięto ani jednej ważniejszej uchwały. Organy administracyjne centralne znajdują się w stanie paraliżu, chociaż Amerykanie przyznali im znaczne pełnomocnictwa. Cała taktyka niemiecka polega obecnie na odwlekaniu jakichkolwiek ważniejszych decyzji. Za tą polityką „grania na czas” kryje się zdecydowana opozycja partii prawicowych wobec jakiejkolwiek kontroli państwowej i ogólno-niemieckich władz centralnych.

Należy obawiać się, że tak w CDU jak i CSU dojdą do głosu [illegible] żywioły, które w [illegible] w Niemczech Zachodnich [illegible] w imieniu swobodnej prywatnej inicjatywy i liberalizmu gospodarcze prawo dżungli. Zagadnienia kontroli państwa i decentralizacji zbiegają się tu ze sobą i właśnie w tych obu sprawach poglądy Amerykanów i prawicy niemieckiej są bardzo bliskie. Niektórzy idą tak daleko, że za najlepsze rozwiązanie uważają niewierzenie planowania i rozdziału produkcji... koncernom przemysłowym”.

Na tym tle ostatnie uchwały konferencji londyńskiej nabierają szczególnego znaczenia. Konferencja londyńska była triumfem spisku monopoli USA z prawicą niemiecką.

„Marzenia okupacyjne“ Fangora

Zeznania świadków obciążają głównego oskarżonego

KATOWICE. — Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciwko Fangorowi Sąd ogłosił decyzje w sprawie powołania dwóch świadków z Warszawy; Kołaczkowskiego i prof. Możyckiego, zgłoszonych przez obrońcę Fangora. Świadkowie ci nie będą wezwani na rozprawę.

Św. Sochecki delegowany z ramienia CSH do huty „Ferrum” celem zbadania dostawy łusek artyleryjskich, ograniczył się do stwierdzenia faktu, że z nim na ten temat nie chciano rozmawiać bo transakcję tę załatwiał już przedstawiciel firmy „Torpedo”. Przy omawianiu stosunku Piechockiego do firmy „Torpedo” z ławy oskarżonych wstał Adamczyk i oświadczył, że św. Sochecki korzystał również ze świadczeń firmy „Torpedo”; raz otrzymał 15 tysięcy „pożyczki”, a drugi raz 10 tysięcy złotych.

Świadek Sochecki kategorycznie zaprzeczył oświadczeniu osk. Adamczyka.

Ciekawie scharakteryzował Fangora i jego przywiązanie do „interesów” świadek St. Szarmach, prokurent firmy „Polthap” z Warszawy. Zdaniem Szarmacha firma „Torpedo” dostarczyła firmie „Polthap” 26 ton różnych metali, które winny znaleźć się w CSH. Na pytanie mec. Zbisła wakiego jaki był stosunek Fangora do Niemców w czasie okupacji oraz do działalności konspiracyjnej Polaków, św. Szarmach oświadczył wyraźnie, że Fangor marzył o jak największym magazynie w Polsce [illegible].

Po odczytaniu kilkunastu listów CSH pisanych przez osk. Piechockiego do walcowni w Dziedzicach i innych odbiorców, przy których próbował on „wybielić” się, Sąd odczytał zeznania kilku świadków nie mogących z przyczyn od siebie niezależnych przybyć na rozprawę.

Świadek A. Nowak przedstawił w dochodzeniu Fangora, jako zaufanego Niemców, gdyż korzystał on z praw, przysługujących Reichsdeutschom. Często przyjmował [illegible].

Świadek Kłoskowski, pracownik CSH był świadkiem kontaktów Fangora z Piechockim.

[illegible] zbyt pochopnie wypłacał zaliczki hurtownikom i dostawcom, nie znając wartości złomu. Piechocki faworyzował wyraźnie niektórych hurtowników i zlecał im dostawę metali, które nie były nawet konieczne w hutnictwie. Metalem takim był dural, dostarczony walcowni w Dziedzicach. W ten sposób Piechocki ułatwiał robienie interesów firmie „Torpedo”.

W biurach CSH panowało przekonanie, że Piechocki jest udziałowcem firmy „Torpedo”.

Ożywienie rozprawy nastąpiło z chwilą złożenia opinii przez biegłych Adamiaka i inż. Królikowskiego. Zdaniem biegłych reglamentacja metali kolorowych istnieje po dzień dzisiejszy.

Biegli w sprawach buchalteryjnych, Batkowski i Borowski również przedstawili firmę „Torpedo” w bardzo niekorzystnym świetle. Stwierdzili oni, że księgi firmy „Torpedo” prowadzone były niezgodnie ze stanem faktycznym, gdyż nie ujawniały całokształtu działalności. Nie ujawniono w księgach szeregu transakcji, które notowano w drugiej, potajemnej kasie. Brak było oryginalnych rachunków oraz pokwitowań na otrzymaną gotówkę za dostarczone towary. Bilans otwarcia na dzień rozpoczęcia działalności firmy sporządzony został dopiero w 1946 roku. Kartoteka magazynowa towarów nie obejmowała całości [illegible] i rozchodów, dokonywa[illegible] dzono inwentury na koniec roku rachunkowego. Przez niezgodne prowadzenie ksiąg hadlowych Skarb Państwa narażony został świadomie na stratę 46 milionów zł.

Na zadawaniu pytań biegłym rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Statek zderzył się z górą lodową

NOWY JORK. — Duński statek „Nevada” pojemności 7.000 ton wpadł w niedzielę rano na górę lodową o 30 mil od północno-zachodniego wybrzeża Nowej Ziemi. Statek nadał sygnały o katastrofie przez radio

»Gra na czas« Rady Bezpieczeństwa

podważa jej autorytet

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Agencji Żydowskiej Aubrey Eban, stwierdził, że wprawdzie rząd Izraela przyjął w zasadzie [illegible] czterotygodniowego rozejmu, [illegible] widziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja, ale nie [illegible] przyjąć żadnych zobowiązań, [illegible] by wykraczały poza dokładny [illegible] tej rezolucji.

Kończąc przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył: *„Chciałbym [illegible] myśli sobie Rada Bezpieczeństwa [illegible] odwlekając zastosowa[illegible] w chwili, gdy obszar Je[illegible] należący do Narodów Zjed[illegible] jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa”.*

[illegible]

Eisenhower ma „na rozkładzie“

wszystkich kandydatów na prezydenta USA

NOWY JORK. — Elmo Roper zamieścił na łamach „New York Herald Tribune” wyniki przeprowadzonej ankiety, z której wynika, że generał Eisenhower, jako kandydat na prezydenta USA, uzyskałby zdecydowane poparcie większości wyborców zarówno republikańskich, jak i demokratycznych.

Ankieta wykazała, że Eisenhower, jako kandydat republikański, [illegible] dwa razy więcej głosów, niżeli Truman, zaś jako kandydat demokratyczny — pokonałby [illegible] Dewey'a, Tafta, Vandenberga i Stassena.

Obrót pocztowy z Niemcami

WARSZAWA. — Decyzją Komitetu Sojuszniczego Poczt i Telekom. w Berlinie dopuszczone zostały w obrocie z Niemcami kartki z opłaconą odpowiedzią.

[illegible]

Francja ofiarą własnych błędów

Całkowita przegrana „trzeciej siły"

(j) Wyniki konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie Niemiec nie przestają interesować opinii całej Europy. Problem Niemiec i sposób jego rozwiązania interesuje wszystkich. Tak się składa, że najbardziej zainteresowana w jego rozwiązaniu Europa jest rozbita. Zachód, ulegając presji imperialistów amerykańskich, rozszedł się w swej opinii ze wschodem Europy, ktokolwiek dzisiaj może się już najdokładniej zorientować, że jedynie Związek Radziecki i związane z nim kraje demokracji ludowej reprezentują jedynie słuszną politykę, nie zmieniając stanowiska zajmowanego w tej sprawie w ciągu całego okresu wojny.

Nieszczęściem odwrót od Poczdamu

Zagwarantowanie Europie trwałego pokoju wynikało ze wspólnej postawy wszystkich sprzymierzonych. Wynikało to z powszechnego dążenia wszystkich narodów do pokoju. Europa — mimo niewielkiej przestrzeni w porównaniu do innych kontynentów, ze względu na swe położenie geopolityczne, wysokość zaludnienia i poziom jego kultury, oraz swe znaczenie gospodarcze w obrotach z resztą świata pozostaje niezmiennie punktem newralgicznym w stosunkach międzynarodowych. Spokój w Europie — to poważne szanse utrzymania pokoju w całym świecie, natomiast każda wojna w Europie grozi nieubłaganie rozszerzeniem pożogi na cały świat.

Konkretnym wyrazem wspólnego stanowiska sprzymierzonych w stosunku do pokonanych Niemiec były uchwały konferencji poczdamskiej w lipcu 1945 r. Zaobserwować w nich było można dobrego ducha pokoju, patronat którego przez lata wojny uznawały wszystkie narody. Mimo niewątpliwych różnic w poglądach na całokształt spraw europejskich, przedstawiciele trzech mocarstw zdołali ustalić wspólny pogląd na wszystkie sprawy niemieckie. Wykonanie powziętych w Poczdamie uchwał było najkrótszą i najprostszą drogą do pokoju, opartego na porozumieniu wielkich mocarstw, uwidocznionym w zawartym z Niemcami traktacie pokojowym.

Niestety, w chwili obecnej jesteśmy bez porównania dalej od możliwości zawarcia takiego traktatu, aniżeli przed trzema laty. Państwa anglosaskie, po uchwałach poczdamskich, w niedługim czasie zerwały z linią polityczną, która do tych uchwał doprowadziła, likwidując z biegiem czasu nawet pozory zgodnego współdziałania ze Związkiem Radzieckim.

Nie rozwiązane problemy Niemiec

Na terenie Niemiec nie przeprowadzono ani demilitaryzacji, ani denazyfikacji, ani też demokratyzacji. Kapitalizm amerykański, działając w obronie swych egoistycznych interesów, wziął na siebie rolę obrońcy kapitalizmu w całej Europie, z pobitych Niemiec usiłując stworzyć narzędzie swej walki. Przeciwstawiając się Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, musiał postawić w Niemczech na elementy najbardziej reakcyjne. Głosząc hasła wojenne, nie mógł być heroldem demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec. Stworzenie Bizonii i hasło powołania do życia państwa zachodnio - niemieckiego było nie tylko przekreśleniem uchwał poczdamskich, było jawnym zerwaniem z próbą stworzenia w Europie pokoju.

Państwa zachodnie, hypnotyzowane ewentualnością amerykańskiej pomocy gospodarczej, zapomniały o najważniejszym problemie Europy i związanej z nim sprawie pokoju. Zapomniały o groźbie odbudowy potęgi gospodarczej Niemiec, pozostawionej w rękach narodu, który nie umiał na przestrzeni swej historii żyć w zgodzie z sąsiadami, a w ciągu 25 lat był zdolny dwukrotnie spowodować pożogę wojenną, która objęła omal cały świat. Zapomniano o zasadach polityki radzieckiej w stosunku do Niemiec, które głoszą, że należy pozbawić w nich wszelkiego wpływu i znaczenia te elementy, które były wyrazem pruskiego imperializmu, aby dopiero w nowych warunkach pozwolić dojść do głosu niemieckim czynnikom pozytywnym, konstruktywnym, zdolnym do współżycia z innymi narodami.

Po uchwałach konferencji londyńskiej, które na zniszczonej przestrzeni przywrócić mają do życia stare, przedwojenne Niemcy, tak dobrze znane w całej Europie, obserwujemy w niej pewne otrzeźwienie. Szczególnie zaznacza się ono we Francji, która z własnego doświadczenia wie, czym były te stare Niemcy.

Kiedy społeczeństwo francuskie dowiedziało się, że w Londynie już ustalono, że do dnia 1 września b. r. ma nastąpić utworzenie konstytuanty zachodnich Niemiec, że w kontroli nad Zagłębiem Ruhry, które było kuźnią militaryzmu niemieckiego, przedstawiciele Francji nie wiele będą mieli do powiedzenia, podniesiono w kraju alarm. Szuka się winnych i opinia publiczna Francji oskarża ministra spraw zagranicznych Bidault o zaprzepaszczenie, a nawet zdradę interesów francuskich.

Na drodze do zguby

Nie mamy żadnych powodów do przeprowadzania obrony p. Bidault. Jego polityka była wybitnie fałszywa. Jego posunięcia taktyczne były więcej, niż niezręczne. Ale na swe usprawiedliwienie ma on ten zwykły fakt, że jest wykonawcą najzupełniej błędnych założeń polityki francuskiej w okresie powojennym. Jeśli ktoś związał się tak silnie jak Francja, z imperialistyczną polityką Stanów Zjednoczonych, to nie może grozić przerwaniem wspólnej podróży na każdym przystanku.

P. Bidault jest wykonawcą fałszywej polityki Francji, która stworzyła przecież całą koncepcję „trzeciej siły". Obojętne, kto by zajął miejsce p. Bidault na fotelu ministerialnym, rezultaty byłyby te same. Błąd tkwi nie w osobie p. Bidault, ale w samej koncepcji polityki francuskiej.

We Francji rozbito porozumienie partii robotniczych, drogą manewrów politycznych usunięto z rządu komunistów. P. Blum ułatwił imperialistom amerykańskim uzyskanie decydującego wpływu na sytuację obecną i przyszłość Francji. Reformistyczny socjalizm francuski, tworząc „trzecią siłę", przeszedł na tę stronę barykady, po której znajdują się wszystkie reakcyjne elementy. Różnice są nieistotne, wzrokowe, ale zasady, podstawy wspólne. „Trzecia" siła przeżywa obecnie we Francji swą wewnętrzną tragedię. Otrzymała ona decydujący cios z rąk przyjaciół, którym najwierniej służyła, przez których została stworzona. Kiedy mówi się obecnie o ustąpieniu p. Bidault i grożącym Francji kryzysie rządowym, to należy zapytać, co dalej? Czy przestawienie osób z tego samego składu może w czymkolwiek zmienić sytuację i wpłynąć na linię polityki [illegible]

Francja rozumie obecnie grożące jej niebezpieczeństwo. Rząd „trzeciej" siły nie stanowi żadnej gwarancji, że cokolwiek zdoła zmienić w obecnym układzie rzeczy. Dotychczasowy jego dorobek świadczy o tym, że „trzecia siła" jest już kartą całkowicie przegraną. Sens rzeczy leży jedynie w tym, czy Francja zdoła zawrócić jeszcze z fatalnej drogi, czy też w dalszym ciągu pozostanie w rydwanie imperializmu amerykańskiego na swoją własną zgubę.

MIMOCHODEM

Reakcja umie tylko burzyć

Finlandią już dwukrotnie w tym roku zajmowała się bardzo „gorliwie" prasa reakcyjna krajów zachodnich. Najpierw chodziło o zaproponowany przez premiera J. Stalina pakt przyjaźni. Hałas robiono wówczas nie byle jaki. Zarzucano Związkowi Radzieckiemu, że pragnie zgwałcić niepodległość Finlandii, że wyzyskuje atut przewagi materialnej i militarnej itp.

W rezultacie odbyły się radziecko-fińskie rozmowy w Moskwie, które w efekcie przyniosły pakt przyjaźni między obydwoma państwami, przychylnie przyjęty przez opinię publiczną w kraju, zaaprobowany przez rząd, ratyfikowany przez parlament i podpisany przez prezydenta republiki fińskiej.

Po raz drugi znowu zrobiono alarm. Reakcja fińska zarzuciła znowu ministrowi spraw wewnętrznych, Leino, komuniście, że przekroczył swoje kompetencje i naruszył ustawę konstytucyjną przez to, że dn. 21 kwietnia 1945 r. wydał 20 przestępców wojennych w ręce Sojuszniczej Rady Kontroli nie uzyskawszy odpowiedniej uchwały parlamentu.

Spośród wymienionych 20 osób 10 było obywatelami republiki fińskiej.

Koło tej sprawy reakcja wszczęła wielki szum. Chodziło o przeprowadzenie frontalnego ataku przeciwko Demokratycznemu Frontowi Narodu Fińskiego, w której to organizacji skupiają się lewicowe elementy Finlandii, wspólnie komuniści, lewicowi socjaliści i demokraci. Oczywiście przy przeprowadzaniu akcji tego rodzaju zwalczającej min. Leino nie chciell brać pod uwagę uchwały parlamentarnej Komisji Konstytucyjnej, że min. Leino wydał przestępców wojennych ściśle wykonując warunki zawieszenia broni, zawartego ze Związkiem Radzieckim, że ta akcja jego znalazła potwierdzenie w uchwałach Rady Państwa. Min. Leino otrzymał w parlamencie votum nieufności.

To stanowisko reakcyjnych ugrupowań w parlamencie wzburzyło opinię demokratycznej części społeczeństwa. W stolicy Finlandii i w większych miastach wybuchły strajki protestacyjne. Oburzenie robotników było tym większe, że premier rządu stwierdził, iż min. Leino „pod każdym względem wypełniał niewątpliwie swe obowiązki".

Wyrażane na wiecach i manifestacjach żądanie utrzymania przedstawicielstwa Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w rządzie zostało w pełni zaakceptowane przez czynniki konstytucyjne. Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany lewicowy socjalista Eino Kilpi, a komunistka Herta Kuusinen weszła w skład rządu, jako minister bez teki.

Ta sprawa była również przez reakcję międzynarodową rozdmuchana do rzędu wielkich sensacji, w oświetleniu, że zdoła się osłabić związki przyjaźni między Finlandią a ZSRR.

Natomiast dziwnie omal nieszumnie została trzecia sprawa. Na skutek wystąpienia trzech ministrów komunistycznych, w tym i wymienionego min. Leino, wystąpienia zaaprobowanego przez rząd fiński, Związek Radziecki zmniejszył o połowę należną mu jeszcze od Finlandii sumę odszkodowań wojennych przyznanych traktatem pokojowym. Zrzeczenie się Związku Radzieckiego dotyczy sumy bardzo poważnej, zwłaszcza w stosunkach fińskich, bo wynoszącej 70 milionów dolarów. Naród fiński przez swoje konstytucyjne organa wyraził Związkowi Radzieckiemu serdeczne podziękowania za jego wielkoduszne i przyjacielskie stanowisko, podkreślając, że dzięki temu uzyskuje poważne możliwości przyspieszenia swych prac w zakresie odbudowy.

Takie wydarzenia nie mogą oczywiście interesować reakcji międzynarodowej, gdyż potwierdzają one fakt umacniania stosunków dobrosąsiedzkich między ZSRR a Finlandią i przyczyniają się do umocnienia pokoju.

A to zawsze reakcji wszech odmian nie jest na rękę.

Angielskie umizgi

Anglicy robią w dalszym ciągu przyjemną twarz w stosunku do Niemiec. Ostatnio władze okupacyjne uchyliły wszystkie zakazy, które ograniczały stosunki prywatne między Brytyjczykami a Niemcami. „Przyjaźń" więc nie jest już krępowana żadnymi ograniczeniami.

Przystąpiono również ostatnio do zorganizowania brytyjsko - niemieckich klubów dyskusyjnych, w których mają być rozpatrywane sprawy zbliżenia brytyjsko - niemieckiego, rozszerzania kontaktów między obydwoma narodami, pogłębienie i umocnienie wzajemnych stosunków.

Gubernator brytyjski w Niemczech gen. Robertson oficjalnie zapowiedział nastanie nowej ery w stosunkach pomiędzy Anglikami a ludnością cywilną w Niemczech, zaznaczając, że „interesy narodu niemieckiego zbiegają się z naszymi interesami".

Nie wiemy jak te umizgi angielskie przyjmą Niemcy. W każdym bądź razie gen. Robertson musi im również przypomnieć, że pracują zbyt słabo, za mało wydajnie, stwierdzając brak właściwego wysiłku ze strony kierownictwa i robotników. Obecnie np. wydobywa się w Zagłębiu Ruhry tylko 260 tysięcy ton węgla dziennie podczas gdy w marcu było już 300 tysięcy ton.

Postawa Brytyjczyków wobec Niemców i przyjacielskie wypowiedzi gen. Robertsona byłyby bardziej na miejscu — gdyż wszystko jest dobre co służy poprawie stosunków między narodami i utrwaleniu pokoju — gdyby to wszystko zrobili Anglicy po uprzednim rzetelnym przeprowadzeniu denazyfikacji w swej strefie okupacyjnej. Było by to zdrowsze zarówno dla nich, jak i dla Niemców, a przede wszystkim dla sprawy pokoju.

Ostrzeżenie dla wszystkich „fangorów"

Polska Ludowa musi być uwolniona od sabotażystów

Przed Sądem Wojskowym w Katowicach stanął jeden z największych sabotażystów gospodarczych Polski.

Nazywa się Fangor. Nazwisko to staje się symbolem działalności pewnych grup, które nie mogły, nie chcą i prawdopodobnie nigdy się nie pogodzą ze zmianami społeczno - gospodarczymi, jakie nastąpiły w Polsce po szczęśliwym wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego.

Powstająca z gruzów Polska Ludowa przyjęła za zasadę: każdy kto dla Polski chce pracować — znajdzie nie tylko pracę, ale i poparcie w twórczych zamierzeniach. Wielu dyrektorów - fachowców, którzy w okresie przedwojennego reżimu zajmowali wybitne stanowiska w przemysłowym życiu kraju, stanowiska swoje utrzymali. Rząd Polski Ludowej wychodził bowiem z założenia, że każdy Polak, który dla Polski chce pracować — winien być wykorzystany dla odbudowy zniszczonego i zrujnowanego kraju.

Do takich należał również Konrad Fangor. W dziedzinie swojej specjalności był on dobrym fachowcem. To zresztą zadecydowało o tem, iż powierzono mu stanowisko w dziedzinie jego specjalności i przez to otworzono szerokie pole działania zawodowego. Gdyby Fangor zrozumiał był należycie intencje, jakie kierowały naczelnymi władzami hutnictwa polskiego przy mianowaniu go na to stanowisko — byćmoże znajdowałby on się dziś nie na ławie oskarżonych, lecz w rzędzie tych, którzy budują potęgę gospodarczą Polski.

Niestety, natura ciągnie wilka do lasu. Pan Fangor w Polsce przedwrześniowej był potentatem przemysłowym i nie mógł pogodzić się, iż pracować ma się dla własnej kieszeni — lecz dla wspólnego dobrobytu klasy pracującej. Dla niego pojęcie to było obce i — wrogie.

Dał zresztą tego dowód w okresie krwawej okupacji hitlerowskiej. Wówczas, gdy miliony obywateli polskich ginęło w obozach koncentracyjnych lub gdy systematycznie i z premedytacją niszczono ich w niewolniczych obozach pracy Rzeszy — pan Fangor opływał w dostatki, bo jako zaprzyjaźniony bywalec salonów pana Becka i protegowany Himlera — korzystał z „praw" — narodu panów.

Dziś Fangor znajduje się na ławie oskarżonych. Wkrótce zapadnie na niego sprawiedliwy wyrok. Wyrok ten będzie wyrokiem nie tylko na fizyczną osobę Fangora, ale na wszystkich „fangorów", którzy jeszcze chytrze — ale i naiwnie — ukrywają się na peryferiach nowej, — dla „fangorów" niedostrzegalnej — mocarności Polski Ludowej.

(J. S.)

Rozmowy przemysłowe polsko-czeskie

zakończyły się pomyślnie

WARSZAWA (PAP) — Do Warszawy powrócił wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, przewodniczący polsko - czechosłowackiej komisji współpracy przemysłowej.

Program prac, obradującej w Pradze, polsko - czechosłowackiej komisji współpracy przemysłowej był bardzo obszerny. M. in. wyczerpująco omówiono problem uzgodnienia produkcji przemysłowej obu państw w kierunku wzajemnego uzupełniania się. W dziedzinie produkcji przemysłu metalowego, elektrotechnicznego oraz pewnych gałęzi przemysłu chemicznego, komisja ustaliła zasadnicze wytyczne, które będą obowiązujące dla obu stron. Uzgodniono poglądy w sprawie projektowanej budowy wspólnych przedsiębiorstw przede wszystkim elektrowni w nowych Dworach koło Oświęcimia. Odnośna umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. W trakcie obrad komisji omówiono także współpracę w dziedzinie informacji z zakresu osiągnięć technicznych, licencji, normalizacji itp.

W trakcie obrad komisji przedyskutowano szereg zagadnień z zakresu wzajemnej wymiany handlowej. Dalsze rozmowy na ten temat prowadzone są obecnie w Warszawie.

Nadzwyczaj serdeczna i przyjazna atmosfera w której toczyły się obrady w Pradze, przyczyniła się niewątpliwie do jeszcze ściślejszej współpracy obu krajów w dziedzinie gospodarczej.

Precyzja w planowaniu i jednolitość dyspozycji

Spółdzielczość na nowej drodze

Przyjęte przez Sejm w dniu 21 maja w trzecim czytaniu ustawy o spółdzielczości zadecydowały o formach i zakresie działania gospodarki spółdzielczej, ustalając równocześnie zakres współpracy z sektorem państwowym.

Ustawy te, które ze względu na ich znaczenie, nazwać by można konstytucją spółdzielczą, zamykają prawie rok trwający okres przygotowań do nadania drugiemu sektorowi nowych form, bardziej harmonizujących z całością zadań gospodarki narodowej.

SZCZYTOWY ROZWÓJ.

Równocześnie ustawy te przychodzą w chwili szczytowego dotychczas rozwoju spółdzielczości w Polsce.

Obrót spółdzielczości wynosił bowiem w roku zeszłym 19 proc. całego obrotu gospodarczego w państwie, podczas gdy przed niespełna 10 laty w 1938 roku zaledwie 1,4 proc. Już po wojnie, pomiędzy styczniem 1945 a rokiem obecnym, ilość punktów sklepowych wzrosła pięciokrotnie (z 4 tys. do 20 tys.), a ilość pracowników ośmiokrotnie (z 25 tys. do 200 tys.). Wreszcie ilość członków spółdzielni zwiększyła się z 2 mil. do 4,5 mil.

Jak oświadczył prezes Społem, pos. Żerkowski, obecne zmiany strukturalne spowodowane zostały koniecznością większej precyzji w planowaniu, oraz koniecznością ścisłości i jednolitości dyspozycji. Można by do tego dodać, że, jak wynika z tekstu omawianych ustaw, obok tych względów, ustawy te powstały także pod wpływem dążności do pełniejszego wykorzystania państwowego, oraz spółdzielczego aparatu gospodarczego przez ściślejszą, między innymi, współpracę i ściślejsze uzupełnienie.

CELEM LEPSZE WYNIKI.

Tak n. p. centrale spółdzielczo-państwowe, oraz przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze powstawać będą w tych dziedzinach, gdzie istnieją już wyspecjalizowane typy spółdzielczej inicjatywy (skup bydła, gospodarka rybna). Z połączenia doświadczeń spółdzielczych i państwowych środków materialnych oraz państwowej dyspozycji, osiągnąć można będzie większe wyniki i — jak to jest celem reformy — wyniki bardziej ekonomiczne, niż uzyskane z sumowania osobnych wysiłków każdego z tych resortów.

JEDNA WŁADZA.

Ustawa o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielczych zamiast dawnej dwuramiennej zwierzchności w postaci Związku Gospodarczego, oraz Związku Rewizyjnego, przewiduje, że Centrale Spółdzielcze, podzielone według branż i skupiające podobne typu spółdzielnie mają tylko jedną władzę spółdzielczą w postaci Centralnego Związku, który ma nadzór nad działalnością rewizyjną, szkoleniową, organizacyjną i propagandową, a nadto decyduje o przynależności spółdzielni do właściwej centrali, oraz o ewentualnym rozwiązaniu spółdzielni.

Ustawa przewiduje dla spółdzielni obowiązek należenia do Związku Central.

Tak więc nowy ustrój władz spółdzielczych jest trzystopniowy: w spółdzielniach, centralach i związku.

Ustawa przewiduje, że spółdzielczość w zakresie jej gospodarki, a więc i przede wszystkim gospodarczego planowania, podlega ministrowi Przemysłu i Handlu.

Przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze tworzone będą na zasadach obowiązujących dla przedsiębiorstw państwowych. Powoływane będą do życia w tych dziedzinach gospodarki, w których spółdzielczość posiada już zorganizowany aparat skupu czy rozdzielnictwa, o ile zachodzi potrzeba jego rozszerzenia. W tym wypadku wykorzystane zostaną we współpracy środki, którymi dysponuje sektor państwowy, aby zwiększyć w pożądanej dziedzinie rezultaty gospodarcze.

NADZÓR SPOŁECZNY.

Odrębną wśród innych cechą przedsiębiorstw państwowo - spółdzielczych będzie istnienie przy tych ostatnich Rad Gospodarczych, czynnika reprezentującego nadzór społeczny. Podobny organ posiadać będzie też każda Centrala Spółdzielczo - Państwowa w postaci Rady Nadzorczej, powołanej w trzech czwartych z wyboru, a w jednej czwartej z nominacji ministra Przemysłu i Handlu.

Reorganizacja, spowodowana omówionymi ustawami, winna, dzięki sprężystemu kierownictwu, oraz centralizacji planowania i zarządzania dodać spółdzielczości nowych sił do dalszego rozwoju, szerszego nawet, niż w ciągu ostatnich powojennych lat, winna także ściślej jeszcze uzgodnić ten rozwój i związać z rozwojem całego życia gospodarczego państwa.

PRZEGLĄD PRASY

Problemy obsługi prasowej Sejmu

Pod tym tytułem „Robotnik" [illegible] zagadnienie naszego parlamentaryzmu, pisząc m. in.:

„Stwierdziliśmy, że ciężar [illegible] przeniósł się na komisje. W związku z tym [illegible] ność właściwej [illegible] o ich pracach. [illegible] Sejmie obowiązuje jeszcze przestarzały dziś przepis o niedopuszczeniu przedstawicieli prasy na posiedzenia komisyjne. Wydaje się, że wobec nowej sytuacji [illegible] żałoby przepis ten zmienić.

Dla zilustrowania prac komisyjnych dodajmy, że „najważniejsza" Komisja — Skarbowo-Budżetowa odbywa rocznie normalnie około 50 posiedzeń, przepracowując przede wszystkim budżet Państwa.

Zrozumiałe, że ze względu na zakres zagadnień, nie wszystkie komisje mogą również często [illegible] rać się, niemniej jednak wydaje się konieczna intensyfikacja prac niektórych komisyj spośród pozostałych. Po prostu nie wszystkie komisje przejawiają inicjatywę w tej samej mierze, niektóre np. mało interesują się zagadnieniami terenowymi.

I tu przechodzimy do następnego zagadnienia. W nawale prac ustawodawczych część posłów niedostatecznie pamięta o konieczności utrzymania ścisłego kontaktu z terenem, z wyborcami.

Nie wystarczy raz na pół roku pojechać wygłosić przemówienie i wrócić, trzeba poznać teren, porozmawiać z ludźmi, zapoznać się z odbudową, przemysłem, wsią itp. To jest bardzo ważna rola posła.

To i owo

Król z łaski I. S.

Lawrence pisał o nim w „Siedmiu filarach". „Jest on zbyt zrównoważony, zbyt chłodny i ma za dużo poczucia humoru, by być prorokiem. Myślę, że jego wartości wyjdą na jaw w czasie pokoju".

W tych słowach genialny „Lawrence of Arabia" dał swemu pupilowi emirowi Abdullahowi dobrą radę. Tylko pokój przyniesie emirowi Transjordanii powodzenie, nigdy wojna, choćby nawet w jej pierwszym stadium drugi syn Strażnika Mekki wjeżdżał wprawdzie nie na białym koniu ale w samochodzie pancernym do „wyzwolonej" przez siebie Jerozolimy.

Abdullah już raz sparzył się na wojnie. W latach 1914 — 1918 trzymał się zdala od pól bitew, spełniając za kulisami ważną rolę łącznika między swym ojcem, stróżującym u grobu Mahometa, a plk. Lawrencem, który organizował arabską rewoltę przeciw Porcie Ottomańskiej. Mówiąc po prostu, Abdullah był wtedy na usługach Intelligence Service. Oddał Anglikom wielkie usługi i Lawrence, przeświadczony o wierności rodziny Abdullaha pomógł jego bratu Fejsalowi osiąść na tronie króla Wielkiej Syrii. Królowanie nie trwało długo i Francuzi, którzy wówczas czuli się na siłe by współzawodniczyć z Brytyjczykami wypędzili Fejsala. Na odsiecz wybrał się z Mekki Abdullah i niewątpliwie Francuzi sprawiliby mu solidne lanie, gdyby nie „deus ex machina" w osobie Winstona Churchilla, który wolał z Francuzami nie zadzierać i przekonał Abdullaha, że lepiej zawrócić. Na pociechę dano mu emirat Transjordanii pod mandatem brytyjskim, do pomocy oficerów i ekspertów JKMości Peake, Globb i Kirkbride zorganizowali Abdullahowi wspaniałą armię, rząd brytyjski płacił mu roczne subwencje w przeświadczeniu, że opłaci się utrzymywać feudalnego emigra, jako brytyjskiego żandarma na Środkowym Wschodzie.

Był czas bezpośrednio przed drugą wojną, gdy Abdullah rozumiał, że ruchu syjonistycznego nie da się ani połknąć, ani zniszczyć. Skłaniał się do rozsądnej ugody i w tym duchu oddziaływał na królików i emirów arabskich.

Ale po wojnie zamiłowanie do intryg, ambicja i żądza władzy poniosły Abdullaha. Anglicy zrobili go królem i Abdullahowi wydawało się, że to on właśnie powołany jest do objęcia po nich dziedzictwa na Środkowym Wschodzie. Roiły mu się po głowie plany nie tylko Wielkiej Syrii, ale i Wielkiej Arabii. Wdał się z ochotą w palestyńską awanturę, zajął Jerozolimę, ale początkowe sukcesy rozdrażniają tylko jego sojuszników syryjskich, irackich i egipskich. To oni nigdy nie dopuszczą do tego, by gmach Proroka wspierał się na jednym, a nie jak dziś na siedmiu filarach, a Abdullah, król z łaski I. S nie będzie nowym prorokiem.

Dziennikarze i literaci zwiedzają uzdrowiska

WAŁBRZYCH — Na Dolnym Śląsku bawi 40 osobowa wycieczka literatów i dziennikarzy, którzy na zaproszenie Państwowego Zarządu Uzdrowisk i PBP „Orbis" zwiedzają uzdrowiska Ziem Odzyskanych.

W przyjęciu wydanym z tej okazji wziął m. in. udział bawiący na kuracji w Szczawinie m. in. tow. Stańczyk, który spędził wieczór w towarzystwie dziennikarzy i literatów.

To warto wiedzieć

Zniszczenia wojenne w Polsce

W wyniku działań wojennych i niszczycielskiej gospodarki okupanta niemieckiego uległo mniejszemu lub większemu uszkodzeniu 295.400 nieruchomości miejskich i 466.900 zagród wiejskich. Straty z tego tytułu obliczone w złotych przedwojennych wynoszą:

dla miast — 9 miliardów 540 milionów zł

„ wsi — 2 miliardy 484 milionów zł

Wielka część strat przypada na Ziemie Odzyskane gdzie zniszczonych było 147.800 budynków miejskich i 123.800 zagród wiejskich.

Warto nadmienić, że zestawienie to obejmuje nieruchomości zniszczone powyżej 10 — 15 proc z wyłączeniem większości budynków przemysłowych oraz bez nieruchomości komunikacyjnych i wojskowych. Wartość zabytkowa budynków również nie jest uwzględniona.

Aby uprzytomnić sobie rozmiar tych niekompletnych bynajmniej strat materialnych wystarczy powiedzieć, że suma ich równa się w przybliżeniu 5-krotnemu budżetowi przedwojennego państwa polskiego.

Szczególnie dotkliwe dla naszej gospodarki narodowej są straty poniesione w budynkach przemysłowych i w urządzeniach technicznych i energetycznych. Ogółem mieliśmy 14.072 zakładów przemysłowych o zniszczonych zabudowaniach, z czego 1.629 zakładów miało straty w budynkach wynoszące ponad 75 proc. 8.466 zakładów miało zdewastowaną gospodarkę energetyczną a 16.788 — zniszczone urządzenia techniczne

EMIL ZOOR

38)

Sukces dr Gordona

„Musimy pojechać do profesora Polkinsa."

„I ja tak sądzę" — przytaknął staruszek. „Właśnie miałem to panu zaproponować."

„A więc nie traćmy czasu" — rzucił Gordon. „Czy ma pan przy sobie preparat?"

„Oczywiście."

„Czy ma pan samochód?"

„Tak."

Gordon włożył płaszcz i porozmawiawszy chwilę z Horacym, wyszedł w towarzystwie doktora Prista.

Profesor Polkins mieszkał na Trafalgar Square. Był to bardzo dystyngowany starszy pan, o dużych myślących oczach. Posiadał sławę najlepszego znawcy toksykologii i często oddawał nieocenione usługi Scotland Yardowi. Doktora Prista znał doskonale, z Gordonem zaznajomił się przed paroma miesiącami. Profesor miał u siebie interesantów i dopiero po pół godzinie zaprosił gości do swego gabinetu.

„Cóż pana do mnie sprowadza, kochany doktorze?" — powiedział, ściskając dłoń staruszka. „Witam pana, mister Gordon. Proszę, niech panowie siadają."

„Przychodzimy do pana profesora z wielką prośbą" — zaczął Prist.

„Słucham. Cóż tam nowego? Znowu ktoś został otruty?"

„Właśnie".

„Cjanek potasu, czy arszenik?"

„Ani jedno, ani drugie".

„Więc?" Doktór Prist zapalił papierosa, nie częstując nikogo.

„Otóż to, panie profesorze" — powiedział zwolna. „Otóż to właśnie, że nie mogę się zorientować jakiego rodzaju trucizna została użyta, a ponieważ obecny tu doktór Gordon przywiązuje do tej sprawy dużą wagę, więc pozwoliliśmy sobie niepokoić pana profesora".

„Czy ma pan to przy sobie?" — spytał krótko profesor Polkins. Prist wydobył z kieszeni niewielką probówkę, zawiniętą starannie w papier.

„Służę panu, profesorze". Polkins wstał i obejrzał zawartość pod światło.

„Przepraszam panów na chwilę" — powiedział pośpiesznie. „Muszę zbadać tę sprawę w moim laboratorium. To nie potrwa długo".

„Wydaje mi się, że ten płyn zainteresował profesora" — mruknął Gordon, gdy Polkins zniknął za drzwiami. Prist zrobił znudzoną minę.

„Bardzo możliwe".

Umilkli. Gordon niecierpliwie spoglądał na zegarek. Spodziewał się telefonu Bianci i chciał jak najprędzej wrócić do domu. Jednakże dopiero po trzech kwadransach profesor pojawił się w gabinecie. Był jeszcze bardziej zamyślony niż zazwyczaj.

„No i co?" — rzucił pośpiesznie Gordon. „Co się okazało?" Polkins usiadł i pogładził podbródek.

„No tak, rzeczywiście" — powiedział w zamyśleniu. „Mamy tu do czynienia z bardzo ciekawym przypadkiem. Jest to trucizna pochodzenia egzotycznego. Mam wrażenie, że działanie jej jest silne lecz nie natychmiastowe. Mógłbym zaryzykować przypuszczenie, iż trucizna ta jest pochodzenia afrykańskiego".

„Afrykańskiego?" — zawołał Gordon.

„Tak jest, inspektorze. Bardzo zbliżonym preparatem Murzyni w dorzeczu Konga zatruwają swoje strzały. Specjalny wyciąg roślinny. Są to niezbadane jeszcze przez Europę tajemnice czarnego lądu".

„Więc to na pewno nie jest żadna ze znanych nam trucizn?" — spytał Prist.

„Mogę panu zapewnić, że nie, doktorze" — uśmiechnął się profesor. „Niestety, nie potrafię dać panom dokładnych informacji w tym względzie, ponieważ sam spotykam się z tym po raz pierwszy. Mogę tylko wysnuwać pewne przypuszczenia oparte na dotychczasowym doświadczeniu".

„Zrobił pan wielkie głupstwo, mister Prist!" — zawołał nagle Gordon.

„Ja?" — zdumiał się staruszek.

„Tak, pan. Nie dokonał pan sekcji zwłok Borell'iego".

„A to po co? Nie widziałem najmniejszej potrzeby. Przyczyna śmierci była zupełnie wyraźna".

„Panie profesorze" — zwrócił się Gordon do Polkinsa. „Czy pan uważa, że po paru dniach można będzie ustalić czym dany osobnik został otruty?"

„Teoretycznie można, ale to właściwie bardzo trudna sprawa" — odparł profesor.

Nie ma wyjątku ani wyłomu każdy współtwórcą Wspólnego Domu

STOLICA, WOJ. WROCŁAWSKIE I ŁÓDZKIE PRZODUJĄ.

Według raportów otrzymanych przez Generalnego Pełnomocnika CKW do spraw zbiórki na Wspólny Dom zbieranie deklaracji rozwija się pomyślnie. Na terenie woj. łódzkiego zebrano 38,5 mil. zł, z czego organizacja PPS w m. Łodzi zebrała deklaracji od 17.935 członków Partii na sumę 16.296.900 zł oraz od 5994 bezpartyjnych — na sumę 2.955.620 zł. Na terenie województwa łódzkiego, z wyłączeniem m. Łodzi, zebrano 14.899 deklaracji od członków PPS na sumę 17.442.800 zł oraz od 2.528 bezpartyjnych na sumę 1.844.280 złotych. Ogółem 32.394 członków PPS z woj. łódzkiego zadeklarowało 33.7mil. zł, uzyskując ponadto 8.482 deklaracje od osób bezpartyjnych na sumę 4,7 mil. z.

W woj. warszawskim wpłynęły już sprawozdania od 403 kół PPS i według tych danych 13.536 członków partii zadeklarowało 11.843.350 zł.

W woj. poznańskim WK PPS komunikuje, że zebrano dotychczas 21. 542 tys. zł a z sumy tej na m Poznań przypada 5.509.550 zł. Wśród Komitetów Powiatowych PPS woj. wyróżnił się powiat kaliski.

W woj. wrocławskim wg raportów pełnomocnika wojewódzkiego PPS zebrano dotychczas na Wspólny Dom deklaracji na sumę 48 237 zł, z czego na m. Wrocław przypada 6.100.650 zł.

WOJ. GDAŃSKIE ZAKOŃCZYŁO AKCJĘ

Na terenie województwa gdańskiego zakończono akcję deklaracyjną i zbiórkową na fundusz budowy Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po obliczeniu, ogólna suma zadeklarowanych ofiar wyniosła — 57.110.750 zł.

Ofiary bezpartyjnych wynoszą — 10 proc. powyższej sumy. W chwili obecnej część ofiar została już wpłacona na konto Centralnego Komitetu Zbiórki, reszta wpłacana będzie w miarę upływania terminów deklaracyjnych.

150 TYS. ZŁ OD WOJ. KOMITETU PPS W KATOWICACH

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu PPS w Katowicach zadeklarowali na Fundusz Budowy Domu 150.500 — złotych.

Z KRAJU

ROCZNICA NAJWIĘKSZEJ BITWY PARTYZANCKIEJ

WARSZAWA. — W związku z 4 rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie przewyższającymi silami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br. w Lublinie odbędą się uroczystości, mające na celu uczczenie pamięci poległych w tej bitwie bohaterskich żołnierzy AL.

LUDZIE PRACY W POLSCE

WARSZAWA. — Plan zatrudnienia na rok bież w przemyśle ustala zapotrzebowanie sił roboczych na 1.380 tys. osób — dla przemysłu państwowego i samorządowego, 60 tys. — dla przemysłu spółdzielczego i 590 tys. — dla przemysłu prywatnego i rzemiosła. Wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle wyniesie 255 tys. osób [illegible] do [illegible]

Na przemysł i rzemiosło przypadało w r. ub. 48 proc ogółu sił roboczych zatrudnionych w zawodach pozarolniczych. Wynosi to 1.775 tys. osób. Jeśli wyeliminować właścicieli warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych, a więc biorąc pod uwagę samych pracowników najemnych, udział poszczególnych sektorów przedstawia się następująco: przemysł państwowy i samorządowy zatrudniał 78,3 proc. ogółu pracowników najemnych całego przemysłu, spółdzielczy — 5,4 proc., prywatny — łącznie z rzemiosłami — 16.3 [illegible]

TYSIĘCZNY STATEK W GDAŃSKU

GDAŃSK. — 6 bm. zawinął do Portu Gdańskiego tysięczny statek w tym roku. Był nim duński S/S „Scandia", przybył on po ładunek węgla. Fakt ten wskazuje na znaczne zwiększenie ruchu statków w Porcie Gdańskim w porównaniu z r. ub., gdyż tysięczny statek wszedł do Gdańska w r. 1947 o dwa miesiące później, w dniu 8 sierpnia.

„ZEW MORZA" — NOWY STATEK SZKOLNY

GDAŃSK. — Prace przy remoncie statku „Zew Morza", który służyć będzie jako nowy statek szkoleniowy, prowadzone przez stocznię w Gdańsku, posunęły się tak daleko, że będzie on mógł już wkrótce rozpocząć rejsy.

„Zew Morza" jest dwumasztowym szkunerem, pojemności 114 BRT, długości — 31,3 m., szerokości — 6.5 m., posiada motor o sile 160 KM. Statek pomieści 30 uczniów i praktykantów.

—

[illegible]

W Dnieprodzierżyńskich Zakładach Metalurgicznych odbudowano największy piec hutniczy, wysadzony w powietrze przez najeźdźców hitlerowskich. Był on odsunięty od swej osi o 120 milimetrów i przechylony o 70 milimetrów. Piec [illegible] stal ustawiony na dawnym miejscu za pomocą 200-tonowych lewarów. Waga ogólna podniesionych konstrukcji wynosi około 480 ton.

Plewy przez sito

Wystawy

Paragraf, kochani, to rzecz święta. Rozmaite bywają paragrafy. Jeden, na przykład, mówi o wystawach sklepowych. Żeby wszystko na nich wykładać, co jest w sklepie. I żeby ceny podawać.

Jednym słowem kawę na ławę.

Bardzo pożyteczny paragraf, nawiasem mówiąc.

Staniesz sobie przed szybą i od razu wszystko jasne. Spojrzysz na towar pomacasz się po portfelu i wiesz co dla ciebie powiedzmy pasuje, a co całkiem nieodpowiednie.

Tak. W teorii pięknie to wygląda. A w praktyce, co tu grzech pod korcem taić, trochę inaczej wychodzi.

Patrzysz sobie na wystawę, a tam rozmaite piękne faramuszki malowniczo poukładane. Niektóre owszem akurat dla Ciebie. Jak ulał. Ale nie wiesz czy portfel wytrzyma. Więc szukasz kartki z ceną, wzrok sobie natężasz. A z kartką gorzej. Przyznajmy, ani śladu nieszczęsnej, dopatrzyć się nie możesz, choć już zeza z wytrzeszczania oczów dostałeś. Myślisz sobie: jak to tak? Przecież paragraf jest taki, żeby ceny wystawiać! Nieporządek jakiś, sabotaż i w ogóle czarna reakcja!

A w sklepie nawet się obrażają, gdy z pretensją wyjeżdżasz, że wszystko jest według przepisu. I że tamten towar na wystawie, to wcale nie towar tylko „wzór". Kartkę ładnie wykaligrafowaną pokazują. Jak byk stoi, że nie masz racji. Ano patrzysz, głową kręcisz. Bo co to ma być za wzór, powiedzmy naczynie emaliowane z jednym uchem? Czy oni według tego wzoru wyrabiają, albo dla dekoracji przedmiot na widok publiczny eksponują?

Mówią, że wyrabiać nie wyrabiają, ale to nic nie szkodzi. A jak ci się nie podoba nazwa „wzór", to może być „atrapa".

A Ty, bracie, może w ogóle od urodzenia takiego wyrazu nie słyszałeś. I wcale nie wiesz co ma on oznaczać. I ci w sklepie może też nie wiedzą. Ale wyraz taki zagraniczny, lepiej nie zaczynać. Więc wychodzisz jak niepyszny i idziesz dalej.

A w drugim sklepie sytuacja całkiem odmienna. Na wystawie i towar pasujący i cena wypisana. Więc pięknie prosisz, żeby Ci dali, to co sobie upatrzyłeś.

— Ach — powiadają — Bardzo nam przykro, ale tamten towar właś nie wyszedł. Zaprzeczasz, że wcale nie wyszedł tylko leży spokojnie na wystawie... Palcem pokazujesz. Oblizujesz się już w duchu. Bardzo odpowiednia produkcja. Cena też pasująca. Krótko mówiąc, właśnie to, czego Ci akurat potrzeba.

Tłumaczą, że z wystawy ani rusz coś wyjąć. Dekorator by się obraził. I nawet okólnik taki wyszedł, że wystawa rzecz święta, żeby się do niej nie dotykać. — Bo wystawa — mówią — po to jest, żeby zachęcać klientów. Apetyt wzbudzać. — Zresztą — pocieszają — to nic nie szkodzi.

— Mamy coś w tym samym rodzaju. — I pokazują. Rodzaj, rzeczywiście, jak pięść do nosa. A cena zamraczająca. Idziesz do domu i rozmyślasz: że paragraf, owszem piękna rzecz. Ale o ile byłaby piękniejsza, żeby w życiu go na przykład ktoś chciał zastosować.

— Ach — myślicie sobie — znowu się jeden takiej prywatnej inicjatywy czepia, zipnąć jej nie daje. A ja się w piersi ze skruchą biję. Nie tylko prywatna, kochani. Spółdzielnie takie, bywają, palcem nie wytykając. Albo nawet jeszcze coś poważniejszego niż spółdzielnie. K. T. W

Poseł tow. Zilliacus mówi:

Angielski proletariat nie chce wojny

Polityka rządu jest [illegible] dla Anglii

KATOWICE (cel) — Odczyt posła do parlamentu angielskiego, działacza lewicowego Partii Pracy, Konni'ego Zilliacusa wywołał w Katowicach zrozumiałe zainteresowanie. Przybyłego w towarzystwie przewodniczącego WK PPS tow. Petruczynika posła Zilliacusa powitali zebrani gromkimi oklaskami. Tow. Zilliacus przemawiał w języku polskim zapewniając zebranych, że postara się jak najobiektywniej przedstawić sytuację robotnika angielskiego.

Ogólnie biorąc, sytuację robotnika angielskiego można ująć pod kątem trzech paradoksalnych aspektów. Jako pierwszy rzuca się w oczy brak masowego udziału wszystkich robotników w Labour Party. W Anglii, liczącej blisko 70 proc robotników przemysłowych, oprócz innego rodzaju pracowników i inteligencji pracującej, nie można stworzyć silnego bezkonkurencyjnego bloku robotniczego, który by dominiował nad pozostałymi o przestarzałych tradycjach partiami.

Tam, gdzie powstały pierwsze związki zawodowe (XIX w.), pierwsze kooperatywy, gdzie występować zaczęli pierwsi bojownicy o wyzwolenie ruchu robotniczego, nie da się wytworzyć jednomyślności wśród mas pracujących.

Pod koniec ubiegłego stulecia powstały zalążki dzisiejszej Labour Party, przy współpracy z liberałami, w których szeregach kroczyła większość świata pracy. Ta współpraca trwała do wybuchu pierwszej wojny światowej. Partia liberalna uległa jednak rozbiciu, a rzesze pracujące zamiast w całości przystąpić do LP, rozczłonkowały się częściowo zasilając szeregi Partii Pracy, częściowo partii konserwatywnej, a większa część bezpartyjna, stała się płynną masą bez jakichkolwiek zainteresowań.

Drugi paradoks wytworzył się w sytuacji robotników angielskich poprzez wysoki poziom życiowy robotników wykwalifikowanych. Zarobek tej kategorii jest o wiele wyższy niż średniej klasy właściciela sklepu i rzemieślnika. Gdy do tego dodamy ogólną poprawę zarobków w stosunku do okresu przedwojennego — to zrozumiemy brak chęci do walki o lepsze jutro.

Trzecia anomalia to bezprzykładna polityka zagraniczna samej Partii Pracy, w której rękach spoczywa ster rządów. Robotnik całkowicie zaabsorbowany sprawami wewnętrznymi nie interesuje się zgubną polityką zagraniczną swego rządu, działającą w ogólnoświatowym układzie stosunków [illegible] niekorzyść Anglii.

[illegible] chce stworzyć w Europie dyktaturę komunistyczną oraz umniejsza się kontrrewolucyjną interwencję USA w Europie do stopnia walki rzekomo o „prawdziwą demokrację".

Dopiero na niedawnym kongresie LP w Samborought dało się wśród delegatów wyczuć pewien niepokój w związku z kursującymi po Anglii [illegible] wybuchu nowej wojny. Robotnicy wypowiedzieli się raczej za strajkami protestacyjnymi a nawet za rewolucją, niż by mieli brać udział w wojnie z kapitalistami przeciw Związkowi Radzieckiemu. Naród angielski nie chce wojny, tak samo jak nie chce jej naród amerykański.

Sytuacja Anglii pogarsza się, — powiedział w końcu mówca — jej zapasy złota wyczerpują się gwałtownie, a kryzysu należy się spodziewać już pod koniec bieżącego roku.

Po [illegible] kilku słuchaczy [illegible] się do posła Zilliacusa z zapytaniami, na które poseł udzielał obszernych odpowiedzi. Pytano m. in. o stanowisko Anglii wobec [illegible] palestyńskiej. Odpowiedź była [illegible]na. Tu właśnie zarysowuje się najdobitniej [illegible] polityka [illegible]niczna [illegible] która idzie w [illegible]ku zmobilizowania Azji Mniejszej przeciwko ZSRR i w tym też duchu Anglia zamiast wspomagać Żydów w walce wyzwoleńczej — popiera Arabów, współpracując z kontrrewolucyjną interwencją imperialistów amerykańskich.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć jedności międzynarodowej klasy robotniczej.

Krzemica – choroba zawodowa górników

Przemysł węglowy troszczy się o zdrowie człowieka pracy

KATOWICE (x) Zagadnienie zdrowia człowieka pracy stanowi poważną troskę dla czynników, które odpowiedzialne są za odpowiedni rozwój produkcji przemysłowej, jak i należytą opiekę nad człowiekiem pracującym.

Z tych też względów poszczególne przemysły we własnym zakresie prowadzą akcję mającą na celu zdecydowaną walkę z chorobami zawodowymi.

Istnienie tych chorób przyczynia się bowiem w konsekwencji do osłabienia siły produkcyjnej danego przemysłu, a jednocześnie powoduje zmniejszenie kadr robotniczych, co przy obecnych trudnościach z ich uzupełnieniem stanowi poważny powód do zastanowienia przy ustalaniu planów produkcyjnych.

Przemysł węglowy jest jednym z tych działów naszej wytwórczości, gdzie od pierwszej chwili objęcia zakładów pracy pomyślano o należytym zorganizowaniu opieki nad robotnikiem.

W Instytucie Naukowo - Badawczym Przemysłu Węglowego w Katowicach istnieje oddzielny dział higieny pracy i chorób zawodowych, którego zadaniem jest naukowe badanie zachorowań górników, pozostających w mniejszym lub większym stopniu w związku z wykonywaną pracą.

Najważniejszą dziedziną działalności tego oddziału jest pylica krzemowa płuc na którą [illegible] górnicy zatrudnieni szczególnie przy pracach w kamieniu.

[illegible] Przemysłu Węglowego prowadzi akcję wczesnego wykrywania pylicy krzemowej przy pomocy małoobrazkowego aparatu rentgenowskiego, z którym specjalna obsługa wyjeżdża na poszczególne kopalnie.

Badani są pracownicy więcej niż trzy lata zatrudnieni przy pracach w kamieniu, personel sortowni kopalnianych oraz repatrianci.

Dotychczas w ten sposób przeprowadzono badania ponad 18 tysięcy pracowników, w tym w kopalni „Katowice" — 1547, Concordia — 515, Zabrze — Wschód — 1937, Zabrze — Zachód 981 repatriantów, Sosnowiec — 801, Milowice — 620, Saturn — 994, Miechowice — 593, Centrum — 2056, Bobrek — 1135, Kazimierz — Juliusz — 1212, Makoszowy — 156, Mysłowice — 1555, Generał Zawadzki — 1164, Jadwiga — 2381.

W [illegible] czenia dalsze badania przeprowadza stacja diagnostyczna w Zabrzu.

Podejrzani o tego rodzaju zachorowania podlegają wówczas szczegółowemu badaniu.

Jak wynika z przeprowadzonych badań w omawianej liczbie górników stwierdzono tylko 2.52 proc zmian krzemicowych.

Krzemica płuc, która jest chorobą zawodową spotykaną jest często w przemyśle węglowym w ogóle występuje liczniej wśród repatriantów, powracających z Francji.

W związku z tym przeprowadzono ankietę. *Ogółem nadesłano 1822 odpowiedzi z 30 kopalń. Pozwoliły one na wysunięcie wniosku, że odsetek krzemicy wśród repatriantów jest istotnie duży i dlatego też wymaga klinicznego przebadania.*

Niezależnie od badań przeprowadzonych grupowo, celem ułatwienia pracy lekarzom kopalnianym dokonywane jest badanie kliniczne górników podejrzanych o choroby zawodowe.

Wyniki uzyskane z dotychczasowej akcji badania chorób zawodowych przyczyniły się między innymi do opracowania szeregu instrukcyj odnośnie postępowania w dziedzinie chorób zawodowych, aby górnicy potrzebujący pomocy mogli ją uzyskać w sposób gwarantujący należyty skutek.

Ten skromny wycinek z akcji walki o zdrowie górników opracowany na podstawie danych z „Przeglądu górniczego" jest tylko jednym z dowodów, jak poważne czynione są obecnie wysiłki, aby ochronić pracownika przed zgubnymi skutkami chorób zawodowych.

Miliony kobiet wsi i miast

w akcji społeczno-politycznej

WARSZAWA. — 8 bm. odbył się w Warszawie pierwszy wspólny ogólnokrajowy zjazd kierowniczek wojewódzkich wydziałów kobiecych PPR i PPS.

Działaczki obu partii postawiły sobie za zadanie przeprowadzenie we wszystkich miastach i powiatach wspólnych zebrań kobiecych z udziałem kobiet bezpartyjnych, na których omówione zostanie znaczenie jedności robotniczej dla całego narodu polskiego.

Postanowiono również zwrócić uwagę na jak najliczniejszy udział kobiet w odbywających się wspólnych kursach międzypartyjnych oraz zmobilizować członkinie obu partii do jak najliczniejszego udziału we współzawodnictwie pracy.

Działaczki obu partii postanowiły wezwać wszystkie członkinie obu Partii do udziału w pracach Ligi Kobiet, szczególnie na odcinku umasowienia jej szeregów oraz pracy uświadamiającej wśród milionów kobiet wsi i miast.

Uroczysty protest W.R.N. w Krakowie

Stanowisko Watykanu godzi w interesy Narodu Polskiego

KRAKÓW (IM) — Dnia 8. bm. rozpoczęło dwudniowe obrady plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przewodniczący ob. Klimaszewski w swoim zagajeniu omówił szereg aktualnych spraw, m. in. znane wystąpienie Papieża w sprawie granic zachodnich, sprawę pomocy powodzianom, oraz akcję zjednoczeniową robotniczego ruchu politycznego, podkreślając jej ogromne znaczenie w poprawie wewnętrznej sytuacji kraju.

W imieniu klubu radnych Stronnictwa Pracy wystąpił ob. Olchowicz, przedkładając projekt rezolucji WRN w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich. Radny Olchowicz stwierdził, że jakkolwiek członkowie Stronnictwa Pracy są w większości katolikami, treść listu Papieża napełnia ich głębokim oburzeniem. List ten nie dotyczy spraw religii, a w polityce każdy naród ma prawo być samodzielny.

W imieniu klubu radnych SL wystąpił mgr. Drelichowski, oświadczając, że masy chłopskie doskonale odróżniają wiarę od polityki i wystąpienie Papieża bezwzględnie potępiają. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemówił radny dr. Styrna, wyrażając zdziwienie, że w „Tygodniku Powszechnym" dotychczas przeczytał tylko próby usprawiedliwienia wystąpienia Watykanu, nie było natomiast jego krytyki. W imieniu PSL radny Olszyński oświadczył, że klub radnych PSL popiera wniosek zgłoszony przez radnego Olchowicza.

Wobec tych wypowiedzi radnych ze wszystkich stronnictw, rezolucję przyjęto przez aklamację w następującym brzmieniu ostatecznym: (treść rezolucji podaliśmy w największym skrócie w numerze wczorajszym):

„Ze zdumieniem dowiedziało się społeczeństwo polskie o treści listu pasterskiego Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Zdumiewa i oburza społeczeństwo polskie fakt, że w liście swym wzywa Papież do rewizji naszego stanu posiadania i naszych granic na Zachodzie i zapewnia Niemców o poparciu przez Stolicę Apostolską ich rewizjonistycznych dążeń.

1 Papież nazywa zbrodnie wojenne w Polsce „wydarzeniami w czasie lat wojny", które nie stoją jakoby w żadnej proporcji do „bezprzykładnego w dziejach Europy postępowania", jakim było rzekomo przesiedlenie Niemców z polskich ziem piastowskich nad Odrą i Nysą Łużycką, choć jak wiadomo przesiedlenie to zostało dokonane w sposób humanitarny.

2 Twierdzenie Papieża Piusa XII, jakoby z Polski wysiedlono 12 milionów Niemców nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Przesiedlono z Polski do Rzeszy zgodnie z międzynarodowymi umowami jedynie 2.165,000 Niemców.

3 List Ojca Św. do Niemców zawiera słowa pełne miłości, przyjaźni i litości: „Ukochani synowie i czcigodni bracia", oraz stwierdza, że Niemcy mają podwójne prawo do tego, by wiedzieć, że serce i pasterska troska Papieża są przy nich blisko. Słów takich nie znalazł Ojciec Św. dla Polaków cierpiących pod niemiecką okupacją i nie zaprotestował, gdy w sposób barbarzyński dręczono i zabijano miliony Polaków, narodów słowiańskich i niesłowiańskich w obozach koncentracyjnych Oświęcimia, Dachau, Oranienburga, Treblinki i Majdanka, gdy dręczono polskich księży patriotów i gazowano miliony ludzi, paląc ich zwłoki w piecach krematoryjnych. Te dwie miary stosowane przez Ojca Św. zdumiewają i oburzają polskie społeczeństwo krakowskiego województwa.

4 Wojewódzka Rada Narodowa jako przedstawicielstwo ludności krakowskiego województwa stwierdza, że stanowisko Papieża Piusa XII nie jest aktem religijnym, lecz aktem politycznym. Jest atakiem wymierzonym w najżywotniejsze interesy Narodu Polskiego. Polityka Watykanu nie jest identyczna, ani ze sprawami religii, ani nawet kościoła katolickiego. Już Sobór Lateraneński stwierdził wyraźnie, iż Papież jest nieomylny tylko w sprawach wiary. Dlatego, jako katolicy jesteśmy w zgodzie z naszym sumieniem przeciwstawiając się dążeniom politycznym Papieża, z chwilą gdy godzą one w nasze sprawy Polaków.

5 Wojew. Rada Narodowa przesyła słowa otuchy i uznania 5 milionom Polaków, którzy odbudowują dla dobra kraju Ziemie Odzyskane.

Wrocław był nie tylko miastem „dumnej manifestacji katolickich Niemiec", jak pisze Ojciec Św. w swym liście, lecz również przez wiele wieków siedzibą polskiego biskupstwa i częścią składową polskiego państwa, rządzonego przez polskich i katolickich królów. Nigdy nikt nie zdoła więcej wydrzeć najmniejszej części piastowskiego dziedzictwa.

6 Woj. Rada Narodowa w Krakowie wyraża swe przekonanie, że również duchowieństwo polskie wypowie się w tej sprawie solidaryzując się ze stanowiskiem całego Narodu. Uchwały kaliskiego zjazdu duchownych — więźniów obozów hitlerowskich świadczą o zgodności stanowiska tej części duchowieństwa z ludem wraz z którym bohaterscy księża cierpieli w czasie okupacji w niemieckich obozach koncentracyjnych.

7 Woj. Rada Narodowa wyraża swe przekonanie, że żadne zakusy płynące spoza granic suwerennego i niepodległego Państwa Polskiego nie zdołają naruszyć całości ziem Rzeczypospolitej i jedności narodu, której bronią wszyscy polscy patrioci".

W dalszym ciągu obrad przewodniczący ob. Klimaszewski dokonał w imieniu Prezydenta R.P. dekoracji pracowników za zasługi położone przy elektryfikowaniu wsi województwa krakowskiego w powiatach Kraków, Miechów, Olkusz, Wadowice, Bochnia i Brzesko. Złote krzyże zasługi otrzymali ob. ob. inż. R. Tadeusz Asler i inż. E. Ciołczyk, srebrny krzyż ob. C. Piróg, brązowy krzyż zasługi — ob M. Wieczorkiewicz.

W imieniu odznaczonych podziękował inż. Asler, przyrzekając jednocześnie, że on i jego koledzy [illegible] dal na swym odcinku pracy starać się będą jak najlepiej przyczynić do odbudowy kraju.

Na wniosek organizacji odwołujących Woj. Rada Narodowa postanowiła skreślić z listy członków WRN następujące osoby: ob. ob. J. Tab[illegible] Wł. Więcka, Wł. Marcinkowskie[illegible] Wł. Wójcika, Wł. Wronę i [illegible] Strzeleckiego, a w poczet członków przyjąć na wniosek organizacji desygnujących ob. ob. inż Biernawskiego (SD), podinsp. Inglota (SD), J. Benbena (PSL), K. Janickiego (delegata PRN w Tarnowie), J. Borynia (delegata PRN w Bochni), K. Eustachiewicza (SD) i Fr Bieńka (delegata Tow. Uniwersytetów Ludowych). Nowi członkowie złożyli ślubowanie.

W związku z rezygnacją v-przewodniczącego dra Styrny z dotychczasowego stanowiska, Woj. Rada Narodowa wybrała jednomyślnie nowego v-przewodniczącego w osobie ob. K. Eustachiewicza.

Z kolei prezydent miasta poseł tow. dr. Dobrowolski złożył sprawozdanie poselskie, w którym omówił kwestie dyskutowane na ostatniej sesji sejmowej, a to sytuację na terenach przyczółkowych, sprawy ulg w pracy dla kobiet i reorganizacji spółdzielczości.

W dalszym ciągu obrad rektor U. J. prof. dr. Fr. Walter złożył sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz związanych z nim instytucji i organizacji w roku akademickim 1947/48.

Ze sprawozdania Wojewody Krakowskiego

Wielkie osiągnięcia gospodarcze i kulturalne

województwa krakowskiego

KRAKÓW. (IM) — W czasie obrad plenarnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie — o czym powyżej podajemy — wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz wygłosił wyczerpujące sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego za rok ubiegły. W sprawozdaniu tow. wojewoda omówił wszystkie dokonania i osiągnięcia poszczególnych wydziałów U. W. Odkładając omówienie całokształtu gospodarki Urzędu Wojewódzkiego na najbliższy okres, poniżej w największym skrócie podajemy wyniki prac Urzędu Wojewódzkiego.

SPRAWY APROWIZACYJNE.

Niezależnie od rozdzielnictwa żywności w okresie sprawozdawczym przeprowadzono rozdział wełny i obuwia. Dostarczone przez Społem materiały wełniane zostały prawie w całości rozdysponowane: zakoń[illegible]

SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

W okresie sprawozdawczym wykonano prace drogowe na odcinkach: Bochnia — Wojnicz i Chabówka — Obidowa. Rozpoczęto roboty przy budowie dróg państwowych na trasie: Tarnów — Kraków, Kraków — Zakopane i Olkusz — Będzin. Odnowiono 7 km nawierzchni tłuczniowej, a w szeregu punktach naprawiono uszkodzone drogi smołowane i z kostki kamiennej.

Odbudowano mosty na Przemszy w Maczkach i na Rabie w Kasince Małej na trasie Kraków — Nowy Sącz. W trakcie budowy jest 13 mostów, m. in., most Dębnicki w Krakowie i most nad torami kolejowymi w Bonarce.

Na roboty drogowe i mostowe wydatkowano w okresie sprawozdawczym 194 miliony złotych, z tego 158 milionów z kredytów państwowych.

SPRAWY ODBUDOWY.

Wydział Odbudowy przystąpił do realizacji planu inwestycyjnego na rok 1948. W toku odbudowy znajdują się 23 obiekty miejskiee, na który to cel Urząd Wojewódzki Krakowski przeznaczał kwotę 58.250.000 złotych. W dziale odbudowy w[illegible] toku budowy znajduje się 50 obiektów, w tym 13 szkół powszechnych. Na budownictwo wiejskie przekazano sumę 11.360.000 złotych. Poza tym wielki nacisk położono na budownictwo mieszkań dla pracowników instytucji państwowych i przemysłu kluczowego.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

W okresie od marca do maja b. r. Urząd Wojewódzki zatwierdził urządzenia 16 zakładów przemysłowych i wydał 13 listów żelaznych dla nowopowstałych przedsiębiorstw, głównie branży chemicznej, papierniczej, metalowej i spożywczej.

W wyniku prac komitetu popierania rozwoju gospodarczego Podhala, uprzemysłowienie tego okręgu stale wzrasta. W szeregu miejscowości powstały kursy rzemieślnicze, szkolące pracowników dla regionalnego przemysłu ludowego.

ROLNICTWO.

Województwo krakowskie otrzymało w okresie siewów wydatną pomoc Ministerstwa Rolnictwa tak w gotówce jak i w naturze. Urząd Wojewódzki krakowski w okresie sprawozdawczym szczególny nacisk [illegible] na akcjach melioracyjnej, parcelacyjnej i scaleniowej, oraz na szkolnictwie rolniczym.

Opieka Urzędu Wojewódzkiego na podległych mu terenach dotyczyła również spraw zdrowia ludzi i zwierząt, opieki społecznej, kultury i sztuki, turystyki, motoryzacji, oraz tych wszystkich spraw, które nierozdzielnie związane są z gospodarką na terenie województwa.

Ziemia lubuska czeka na rolników

z krakowskiego

KRAKÓW (IM) — Na terenie województwa krakowskiego znajduje się wiele gospodarstw karłowatych, których właściciele znajdują się w trudnych warunkach materialnych.

Równocześnie na Ziemi Lubuskiej, w powiatach Sulęcin, Słubice, Gubin, Krosno istnieją jeszcze wiele wolnych gospodarstw pełnorolnych, leśnych, hodowlanych, ogrodniczych, czekających na przybycie przesiedleńców z województwa krakowskiego.

Wielu rolników województwa krakowskiego [illegible] na zachód jest dla nich jedyną drogą do polepszenia bytu, jedynym rozwiązaniem kwestii przeludnienia na niektórych terenach rolniczych tego województwa. W maju br. z powiatu miechowskiego wyjechało na Żuławy pow. gdańskiego 30 delegacji, zajmując dla województwa krakowskiego 450 gospodarstw, przeznaczonych dla przesiedleńców. Większość zabudowań tych gospodarstw nadaje się do natychmiastowego zamieszkania, a ziemia jest tam bardzo urodzajna, lasy bogate w jagody, jeziora w ryby.

Ziemia lubuska jest ziemią bogatą, a starostwa pomagają przesiedleńcom w budowaniu nowego życia. Rolnicy przeprowadzający remonty zabudowań gospodarskich własnym [illegible] otrzymują materiały budowlane [illegible] rolnicy, dla których remont przeprowadza firma budowlana [illegible] podpisują skrypt dłużny płatny w ciągu 20 lat (pierwsza rata po 4 latach).

Odprawa sekretarzy i skarbników kół PPS w Białej

BIAŁA (hc) — Ostatnio odbyła się odprawa sekretarzy i skarbników Kół Fabrycznych, Zakładowych, Gminnych powiatu bialskiego, na którą przybyli z CKW Generalny Pełnomocnik Akcji Zbiórki tow. Serkowski, pełnomocnik Akcji na Katowice i Kraków — tow. Zieliński, oraz sekretarz WK PPS Kraków — tow. Ciepielowa.

Tow. Serkowski w swoim referacie podkreślił, że akcja zbiórki jest głosowaniem członków obu partyj za zjednoczeniem ruchu robotniczego w Polsce. Akcję tę należy traktować jako najważniejsze w tej chwili zagadnienie polityczne. Tow. Serkowski oświadczył, że ostateczny termin zadeklarowania kwot przez członków naszej Partii upływa z dniem 12 czerwca br.

Tow. Zieliński omówił stojące zadania przed organizacją PPS w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, zwracając uwagę na fakt zwiększenia aktywności organizacji terenowych w ostatnich tygodniach, co daje gwarancję zakończenia w szybkim tempie weryfikacji i uregulowania składek.

Tow. Ciepielowa omówiła stronę polityczno - propagandową, technikę manipulacji dokonywania wpłat, kładąc nacisk na ważność dotrzymywania terminów sprawozdawczych.

Po dyskusji, w której zabierało głos szereg towarzyszy, odpowiedzi udzielili towarzysze Serkowski i Zieliński.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki konferencję zakończono.

KRONIKA PARTYJNA

POCZTOWCY NA WSPÓLNY DOM

KRAKÓW (yl). — Jak dowiadujemy się, pracownicy pocztowi województwa krakowskiego, członkowie PPS i PPR oraz bezpartyjni — zadeklarowali już dotychczas 692.080 zł. na budowę Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Warszawie.

Niezależnie od tej sumy pracownicy pocztowi zatrudnieni na placówkach w województwach rzeszowskim i kieleckim, a wchodzący w skład dyrekcji krakowskiej, biorą również udział w zbiórce funduszów, z której szczegółowe dane podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

NOWE WŁADZE PPS W FABR. „MAGNA"

KRAKÓW (yl). — W fabryce wyrobów gumowych „Magna" odbyło się walne zebranie Komitetu PPS, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został tow. Franciszek Nawalany a sekretarzem tow Franciszek Klimek.

ZEBRANIE W GARBARNI NR. 2

KRAKÓW (yl). — W Garbarni Nr. 2 odbyło się zebranie Koła PPS, na którym omówiono akcję zbiórki na Wspólny Dom oraz zmiany w strukturze organizacyjnej.

Dokonano również wyboru 7 delegatów.

NOWE KOŁO PPS

KRAKÓW (yl). — W Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej odbyło się zebranie, na którym członkowie PPS powołali nowe Koło i dokonali wyboru jego władz. Sekretarzem Koła został tow. mgr. Straż. Referat polityczny wygłosił tow. Zbigniew Rybak.

Zebrani postanowili wziąć aktywny udział w zbiórce na budowę Centralnego Domu Partii Robotniczych w Warszawie.

Zamiast słów - czyny

Mikuszowice budują szkołę

MIKUSZOWICE (m) — W gromadzie Mikuszowice koło Białej Krakowskiej założono fundamenty pod nowy budynek szkolny.

Po części oficjalnej, na którą złożyło się przemówienie wójta, odegranie hymnu narodowego i Roty, tłumnie zebrani mieszkańcy stanęli z zapałem do pracy na ochotnika. W ciągu jednego dnia wywieziono około 100 m sześć. ziemi. Byle tak dalej, to szkoła wkrótce stanie pod dachem.

Z dnia...

Ochrona przyrody czy ochrona niewiedzy

Był „Dzień Lasu i Ochrony Przyrody", w którym to litry całe atramentu spłynęły na papier na temat zniszczeń naszej przyrody. Pisało i mówiło się na ten temat mało powiedzieć tysiące razy. Dziś i [illegible] każdej okazji podkreśla się konieczność ochrony ginących roślin i konieczność walki z bezmyślnym niszczycielstwem. Odpowiednie władze [illegible] dały cały szereg zarządzeń i ustaw, dotyczących ochrony.

Przechodziłem we środę przez C. D. Na każdym kroku ofiarowywano mi kupno storczyka leśnego, który Rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 20 sierpnia 1946 r. jest pod ochroną i zrywanie jego grozi karą. Zdenerwowany natarczywymi ofertami poprosiłem o pomoc ORMOwca, by nielegalnego handlarza odprowadzić na posterunek. Po dłuższej awanturze z tłumem przekupek, które nadbiegły z drugiego końca Rynku na pomoc koledze, handlarz został dostawiony na posterunek.

Zdawałoby się, że ów fakt nie jest nawet godnym wzmianki. Tymczasem sprawa ma się inaczej. Rzeczami zakazanymi przez odpowiednie ustawy i rozporządzenia handluje się na ulicach całkiem oficjalnie, nie kryjąc się nawet z tym przed władzami porządkowymi. Nie ma się co dziwić, że władze porządkowe często na to nie reagują, ale po prostu milicjant najczęściej nie zna w ogóle rośliny ochranianej, bo skąd, kiedy dotychczas nie wydano żadnej tablicy roślin ochronnych, które informowałyby społeczeństwo a przede wszystkim służbę porządkową o tym, czego nie wolno niszczyć. W ślad za odpowiednią ustawą czy rozporządzeniem powinno się przecież wydać jakieś tablice informacyjne, bo co komu z ustawy, jeśli władze porządkowe, które mają dozorować ich wykonania nie wiedzą jak to czynić.

Jedno z dwojga. Albo wydawajmy ustawy i rozporządzenia o ochronie przyrody i w ślad za nią publikujmy tablice roślin chronionych lub jeszcze lepiej informujmy za pomocą filmu albo nie wydawajmy ustaw i rozporządzeń, których większość nie przestrzega (zresztą nie ze złej woli) i rujnujmy dalej naszą przyrodę.

Pracownicy ZUS o współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (kom) — W uzupełnieniu artykułu zamieszczonego w numerze 153 naszego dziennika z dnia 5. 6. br. pt.: „Karty pracy" w ZUS podstawą współzawodnictwa — podajemy poniżej tekst rezolucji uchwalonej w tej sprawie przez Zebranie Kół Partii Robotniczych ZUS Oddziału w Krakowie w dniu 30. 5. br., który brzmi:

„Świat pracy realizując dzieło odbudowy zniszczonego wojną i okupacją kraju wszedł na drogę systematycznego zwiększenia wydajności pracy przez zwalczanie wszelkiego marnotrawstwa sił pracowniczych.

Idea zwiększenia wydajności i usprawnienia pracy jest tym czynnikiem, który wywrze decydujący wpływ na realizację 3-letniego planu gospodarczego.

Instytucje Ubezpieczeń Społecznych, spełniając w ogólnym procesie produkcyjnym funkcje usługowe o ważnym znaczeniu, bo mające zapewnić rzeszom pracowniczym pomoc w wypadkach losowych, względnie przywrócić chorego człowieka produkcji — muszą w pracy swojej nadążyć potrzebom chwili.

Rozumiejąc obowiązki jakie ciążą na nas, jako członkach partii robotniczych, uważamy, że wprowadzenie właściwych norm wydajności pracy w instytucjach Ubezp. Społ. jako zapobieżenie marnotrawstwu sił i określenie wydajności pracy świata pracy jest koniecznością chwili i deklarujemy dołożyć wszelkich starań i nie szczędzić wysiłków, aby idea norm wydajności i usprawnienia pracy znalazła pełne zrozumienie w szeregach pracowników naszej instytucji.

Bilans pracy Filharmonii Krakowskiej

KRAKÓW. (IM) — Koncertem symfonicznym z udziałem solisty Henryka Sztompki zakończyła Filharmonia krakowska w dniu 28 maja br. sezon koncertowy 47/48.

Sezon zainaugurował dnia 3 października 47 r. koncert muzyki polskiej z udziałem Ewy Turskiej-Bandrowskiej. W okresie od października do końca maja 48 odbyły się 22 wieczorne koncerty piątkowe z udziałem wybitnych solistów krajowych i zagranicznych, z których kilka transmitowanych było [illegible] Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie. Poza normalnymi koncertami w wykonaniu zespołu Filharmonii krakowskiej pod dyrekcją Waleriana Bierdiajewa, wystąpili gościnnie dyrygenci: Krenz, Lewandowski, Herman Górzyński, Malawski, a z gości zagranicznych Francuz Martinon, Czech Smetacek, Amerykanin Franco Autori, Bułgar Vladigerov, Rosjanin Iwanow, Belg Franz-André i Anglik Allan Bush. Gościnnie wystąpił również zespół filharmonii praskiej pod batutą Rafaela Kubelika.

Jako soliści wystąpili: pianiści — Drzewiecki, Hoffman, Sztompka, Kaczalski, Czerny-Stefańska, Kazurowa, Smędzianka, Ekier, Witkomirska, Szpinalski, Klein, Ołęczek Kędra, Woytowicz oraz Francuzka Monique de la Bruchollerie, Rosjanin Oborin, Włoch Giovanni del Agnola, Anglik Mewton-Wood, Bułgar Popow, a także Zofia Adamska, (wiolonczele), Ewa Turska-Bandrowska, Aniela Szlemińska i Irena [illegible]wińska (śpiew), Zdzisław Roesner, Bronisław Gimpel, Palulis (skrzypce).

2 koncerty piątkowe były bezpłatnymi audycjami umuzykalniającymi [illegible] świata pracy.

Poza koncertami piątkowymi Filharmonia dała 14 poranków symfonicznych, z których dochód każdorazowo [illegible] przeznaczony był na rozmaite cele, jak odbudowa Warszawy, Pomoc Zimowa itp.

W każdą środę niezależnie od tego odbywały się poranki symfoniczne dla szkół z udziałem wybitnych solistów i o bogatym programie artystycznym.

W akcji „Kraków — prowincji" odbyły się dwa koncerty symfoniczne w Chorzowie i Tarnowie, z udziałem zespołu Filharmonii krakowskiej. Dyrygował prof. Walerian Bierdiajew.

Koncerty urządzano także w świetlicach fabrycznych. M. in. imprezy takie odbyły się dwukrotnie w fabryce Zieleniewskiego.

Sala kina „Świt", w której odbywają się koncerty krakowskie, [illegible] że pomieścić każdorazowo ok. 1.300 osób. Stali bywalcy piątkowych wieczorów wiedzą, że wszystkie miejsca, łącznie ze stojącymi, były zawsze tłumnie wypełnione. Szczególnie stojące, które ponad normę okupowali co tydzień akademicy krakowscy, korzystający [illegible] nie zniżonych biletów.

Sezon koncertowy teoretycznie się zakończył. Filharmonja Krakowska gra jednak nadal, uświetniając swoją działalność artystyczną programem „Dni Krakowa". Program [illegible] zapowiada się szczególnie ciekawie, czego są dowodem dwa pierwsze koncerty tego cyklu: gościnne występy pianistów zagranicznych Imre Ungare i Moniki de la Bruchollerie.

Zakończenie VIII Kursu Woj. Szkoły Partyjnej

KRAKÓW. (yl) — W Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie 8 Kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS. W kursie wzięło udział 42 słuchaczy, delegowanych przez organizacje terenowe w województwie. Podobnie, jak i poprzednio, słuchacze w zdecydowanej większości rekrutowali się ze środowiska robotniczego, co wyraziło się w cyfrze 66 proc. Procent słuchaczy z wykształceniem średnim wynosił 20 proc, w czym 14 proc. z wykształceniem uniwersyteckim. Na specjalną uwagę zasługują bardzo dobre wyniki w egzaminach końcowych, wynoszące 68 proc.

Program kursu WSP obejmował tym razem, m. in., zagadnienia etapu przygotowania jedności organicznej ruchu robotniczego, zagadnienia leninizmu, oraz kwestie przebudowy struktury partyjnej.

W uroczystości zakończenia kursu udział wzięła tow. Ciepielowa, II. sekretarz WK PPS, kierownik WSP tow. dr. Anhalt i delegat OKZZ tow. Dzierwa, którzy w swych przemówieniach podkreślili zadania i obowiązki, ciążące na aktywistach wobec Partii i jednoczącego się polskiego ruchu robotniczego.

Jak pracowało Biuro Polityczne w Oświęcimiu?

Claussen, Pichler i Wieczorek na ławie oskarżonych

KRAKÓW (s) — Głównym organem wyniszczenia i utrzymania terroru w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu było Biuro polityczne (Politische Abteilung), które podlegało bezpośrednio komendantowi obozu, szefem biura był M. Grabner, zaś współpracownikami m. in. W. Claussen, J. Pichler i J. Wieczorek. Do zakresu działania biura należało: ewidencja więźniów, czuwanie nad stanem bezpieczeństwa, przestrzeganie regulaminu oraz wykonywanie wyroków sądów policyjnych i opracowywanie wraz z realizacją planowego wyniszczenia więźniów. Z biura tego wychodziły niejednokrotnie zarządzenia masowych akcji wyniszczenia więźniów w obozie, przy czym biuro dysponowało całą siecią konfidentów i prowokatorów, rekrutujących się ze sterroryzowanych, a czasem ulgami zjednanych więźniów. W biurze tym stosowano nieludzkie kary, bicie i katowanie oraz tortury na osławionej „huśtawce", a każdy z tych sposobów w wielu wypadkach powodował śmierć.

Przestępstwa popełniane w tym „biurze" znalazły swoje echo na sali sądu polskiego.

Od 2 dni toczy się rozprawa przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie przeciw członkom SS Pichlerowi, Claussenowi i Wieczorkowi.

Jedną z głównych po Grabnerze osób, zatrudnionych w biurze politycznym był oskarżony W. Claussen. On to stosował „huśtawkę", brał czynny udział w posiedzeniach Sądu policyjnego, prowadzonego z pogwałceniem wszelkich przepisów prawa i powodującego w wyniku śmierć więźniów. I tak oskarżony przeznaczył m. in. na śmierć w komorze gazowej świadka G. Bieleckiego który cudem po prostu, dzięki interwencji szefa kuchni u komendanta obozu, uniknął śmierci.

To Claussen przeprowadził słynną już dziś selekcję w starej pralni w czasie której wybrał kilkuset więźniów na śmierć bez udziału lekarza obozowego. Nie skończyło się wszystko na tej jednej selekcji. Poza tym oskarżony brał bezpośredni udział w egzekucjach przy rozstrzeliwaniu i wieszaniu więźniów. Claussen również kierował publiczną egzekucją pokazową, w czasie której rozstrzelano 12 więźniów za ucieczkę jednego ich współtowarzysza.

Drugim niemniej „sławnym" wśród więźniów oświęcimskich był osk. Wieczorek, którego zatrudniono na stanowisku tłumacza i zastępcy kierownika oddziału politycznego. Wieczorek, znając język polski, przebierał się w pasiak i proponował nowo przybyłym więźniom sprzedaż żywności za złoto i biżuterię, zachęcając do ucieczki z obozu, a w wypadku, gdy nieuświadomiony więzień godził się na jego propozycję, rozpinał pasiak, pokazywał mundur i odprowadzał więźnia do oddziału politycznego.

Przebieg rozprawy i zeznania świadków wywołują wstrząsające wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Rozprawę prowadzi s. Maciołowski. Oskarża prok. Hordyński. Broni z urzędu mec. Broż.

Jako jeden z ostatnich świadków zeznawał dyr. muzeum z Oświęcimia ob. Targosz. [illegible]

Zarobił na czysto 270 tys. złotych i ... obóz pracy

KRAKÓW. (s) — Jedną z najważniejszych przeszkód w unormowaniu [illegible] na produkty i materiały jest [illegible] handel łańcuszkowy, prowadzony przez niektórych niesumiennych kupców.

[illegible] kupcy, którzy uważają, że obojętną jest sprawą źródło zaopatrzenia się w towar, byle tylko do ceny zakupu doliczyli należną marżę zarobkową. Sądzą oni, że wtedy wszystko będzie w porządku.

Tymczasem z punktu widzenia ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków kwestia zakupu towarów przez kupców nie jest bynajmniej obojętną. Kupiec hurtownik winien zaopatrywać się w towar w centralach państwowych względnie u producentów prywatnych, zaś kupiec - detalista — u hurtowników, a to właśnie dlatego, by nie powodować wzrostu cen.

Jeżeli bowiem hurtownik zaopatruje się w towary u innego hurtownika, a detalista u innego detalisty, doliczając do tych cen następnie marżę zarobkową, to niewątpliwie następuje zwyżka cen, a przestępstwo przez nich popełnione — nazywa się handlem łańcuszkowym. Przy popełnieniu tego przestępstwa Delegatura Komisji Specjalnej ma przeważnie do czynienia z pośrednikami bez uprawnień. Są to osobnicy, którzy pasożytują na handlu, nie opłacając żadnych świadczeń [illegible] Skarbu Państwa, przy czym wyszukują dostawców i odbiorców towaru i zawierają [illegible] wy kupna - sprzedaży, ciągnąc [illegible] niemierne zyski.

Pośrednikiem tego rodzaju wśród wielu innych, których sprawy prowadzone są obecnie przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Krakowie, był Adam Filar.

Filar został przychwycony przy wysoce intratnej transakcji, oto przez[?]czył on za sól kaustyczną, sprzedaną przez PCH Chrzanów po złotych 61 za 1 kg — policzył sobie od fabryki mydła po złotych 285 za 1 kg, co przy 1.250 kg dało mu zarobek około 270 tysięcy złotych.

Filar został skierowany do obozu pracy przymusowej.

KRONIKA

NOWE ROZPORZĄDZENIE G. U. K. F.

KRAKÓW (cj). — Gł. Urząd K. F. wydał rozporządzenie, że wszelkie imprezy sportowe o charakterze międzynarodowym należy wcześniej zgłaszać do Wydziału Zagranicznego G.U.K.F a na szczeblu wojewódzkim do dyrektora W. U. K. F., by uzyskać aprobatę tych czynników na ogłaszanie i reklamę tych imprez w prasie. Bez aprobaty G. U. K. F. czy W. U. K. F. reklamować imprez sportowych o charakterze międzynarodowym nie wolno.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 czerwca.

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W OŚWIĘCIMIU

[illegible] w dniu 13 bm. (niedziela). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PZBWP, Basztowa 6, pokój nr. 7, od 8—13 do dnia 12 bm. włącznie. Auta z [illegible]

NOWY ZARZĄD KOŁA INWALIDÓW W KRAKOWIE

Wybrany na dorocznym walnym zgromadzeniu członków pow. koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie w dniu 30 maja 1948 r. zarząd ukonstytuował się następująco: przewodniczący — H. Kaczmarek; zastępca — R. Kaucki; sekretarz — M. Koziak; skarbnik — L. Ruła.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Farfurka królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały".

W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 11,30 Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" powtarza komedię dla dzieci Anny Świrszczyńskiej pt.: „Farfurka królowej Bony".

Przedsprzedaż biletów w Składnicy Harderskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

ODCZYTY I ZEBRANIA

Dyr. Teofil Trzciński: „Co nam dał teatr Jouveta?" — godz. 19 w sali wykładowej Muzeum Przem. Artystycznego Smoleńsk 9.

Staraniem S. A. K. J. D. w Krakowie odbędzie się 11 bm. — godz. 19.30 w Coll. Novum odczyt prorektora U. J. prof. dr. Marchlewskiego pt.: „Zagadnienia rasy".

Dnia 11 bm — w piątek — o godzinie 9.30, w domu ZZK przy ul. Filipa 6, I p. odbędzie się sprawozdawcze doroczne walne zgromadzenie emerytów kolejowych, wdów i sierot po pracownikach kolejowych.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 10 czerwca br — dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

10 czerwca 1948 r.

(czwartek)

5.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze..."; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Koncert popularny; 13.35 Koncert życzeń; 14.00 „Muzyka radziecka" audycja w opracowaniu dr. Zofii Lissa; 14.30 „Porozmawiajmy" — audycja dla dzieci; 16.00 Wiadomości Polski Południowej; 16.50 Audycja TUR-u; 17.00 Muzyka symfoniczna; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 21.00 „Schumann" — etiudy symfoniczne; 22.50 Interludia F. Hartleya; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Kraków - Poznań 8:3 (4:1)

KRAKÓW. — Rozegrany dziś w Krakowie mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży przyniósł wysokie zwycięstwo gospodarzom. Jedenastka Krakowa górowała nad przeciwnikiem techniką i taktyką. W drużynie zwycięskiej najlepiej wypadli Parpan, Kohut, Gracz i Jakubik. Drużyna poznańska wypadła słabo. W drużynie pokonanych najlepsi by li Czapczyk i Chmielewski w ataku. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut — 6, Gracz i Mamon po 1. Dla Poznania Czapczyk — 2 i jedna samobójcza Sędziował ob. Przybysz. Widzów około 7.000.

Skład Śląska na mecz z Pragą

KATOWICE. (Z) — Kapitan sportowy PZPN tow. Altus ustalił już skład repr. Śląska na mecz z Pragą. Skład ten przedstawiać się będzie następująco:

Chromik (Budny), Pol, Jandoda, Gajdzik, Andrzejewski, Suszczyk (Wieczorek), Kubicki, Morys, Alszer, Cieślik, Przecherka.

Jak widzimy więc, w składzie brak jest Janika i Gebura. Obydwaj oni ulegli kontuzjom i muszą przez dłuższy czas pauzować.

W drugim meczu, który odbędzie się w niedzielę w Zabrzu, wystąpią także gracze Śląska Opolskiego. Kapitan sportowy do niedzielnej reprezentacji powołał z tego okręgu **Wiśniewskiego, Lelonka, Szmidta, Kubiaka, Grunera.** Zastąpią oni graczy powołanych do reprezentacji Polski na mecz z Danią.

JANIK MA NIE GRAĆ PRZECIW DANII?

WARSZAWA (SAP). — Wobec te go, że reprezentacyjny bramkarz Polski Janik (Pogoń — Katowice) nie trenuje, prawdopodobnie zostanie on pominięty przez kapitana związkowego przy ustalaniu składu drużyny polskiej przeciw Danii. Przypuszczalnie w bramce zagra Skromny (Legia — Warszawa), zaś rezerwowym będzie Jakubik (Garbarnia — Kraków).



Kokstein i Cejp (AC Sparta) grać będą w barwach Pragi która zmierzy się w sobotę i niedzielę z reprezentacją Śląska.

Mistrzostwa hokejowe świata na rok 1949 w Sztokholmie

Polska walczy w eliminacjach z Austrią, Węgrami i Jugosławią

ZURYCH. (Tel. wł.) — W ubiegłym tygodniu odbyło się tu posiedzenie zarządu międzynarodowego Związku hokeja lodowego (LIGH), na którym zdecydowano powierzyć Szwecji — zorganizowanie mistrzostw świata na rok 1949. Szwedzi propozycję przyjęli i jako miejsce mistrzostw wyznaczyli Sztokholm.

W związku z tym uchwalono regulamin mistrzostw, który przewiduje dopuszczenie do finału 6najsilniejszych państw z turnieju olimpijskiego w Saint Moritz, a mianowicie Kanady, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji, Ameryki i Anglii — bez uprzednich eliminacji. Natomiast reszta drużyn narodowych spotka się uprzednio w meczach eliminacyjnych w poszczególnych grupach, których składy zostały ustalone następująco:

GRUPA PÓŁNOCNA: DANIA, FINLANDIA I NORWEGIA.

GRUPA ZACHODNIA: FRANCJA, WŁOCHY, BELGIA I HOLANDIA.

GRUPA WSCHODNIA: POLSKA, JUGOSŁAWIA, AUSTRIA I WĘGRY.

Spotkania w grupach odbędą się systemem każdy z każdym na pkty, a najlepsze dwa zespoły w grupie wezmą dopiero udział w rozgrywkach finałowych z wyżej podaną „wielką szóstką".

PZPN „żyje" już Olimpiadą

KATOWICE. (Z) — Polski Związek piłki nożnej na ostatnim poniedziałkowym zebraniu postanowił, że pierwsza runda rozgrywek ligowych zakończona musi być do niedzieli, 8 lipca. W związku z tym zaległe rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy **Cracovia — ZZK Poznań, Ruch — Warta, AKS — Widzew** wyznaczone zostały na ten dzień.

Mecz **Ruch — Polonia** odbędzie się 17 czerwca, w sobotę. Spotkanie o puchar im. ś. p. Józefa Kałuży S Kraków — S Śląsk, wyznaczone na 14 lipca, zostało przełożone na termin późniejszy, ponieważ już 12 lipca rozpoczyna się obóz przedolimpijski, na którym zgromadzonych zostanie 20 graczy w wieku szości pochodzących właśnie ze Śląska i Krakowa.

Na zebraniu ustalono, że w październiku reprezentacja Polski po raz pierwszy po wojnie rozegra spotkania międzypaństwowe na dwóch frontach. **Pierwsza drużyna zmierzy się z Rumunią, a druga reprezentacja walczyć będzie z Finlandią.**

W ramach przygotowań przedolimpijskich odbędą się dwa mecze sparingowe. W pierwszym z nich nieoficjalna reprezentacja Polski zmierzy się z doskonałą drużyną węgierską **Csepel.** Mecz odbędzie się 1. lipca.

Na zakończenie obozu drużyna w składzie olimpijskim grać będzie z **reprezentacją Orląt,** złożoną z młodych obiecujących graczy.

✱ Za niesportowe zachowanie się w zawodach ekstraklasy państwowej w piłce nożnej zostali ukarani: Gbyl (Widzew) 2-tygodniową dyskwalifikacją, Górski (Legia) i Janik (Rymer) surową naganą

✱ Pierwszym terminem międzyokręgowych rozgrywek piłkarskich jest dzień 27 bm.

Obóz treningowy koszykarzy i szczypiórnistów

przed Igrzyskami Bałkańskimi

WARSZAWA. — Dnia 10 bm. rozpocznie się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie obóz treningowy dla zawodników i zawodniczek w piłce koszykowej oraz dla drużyny męskiej szczypiórniaka, przewidzianych do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie.

W składzie zawodników i zawodniczek powołanych na obóz zaszły zmiany. W piłce koszykowej pań za miast Szczawińskiej (AZS Warszawa), Pudłównej (AZS Kraków), i Rudzińskiej (SKS Warszawa) powołane zostały Rogowska i Parszniak (SKS). Z zespołu męskiego nie weźmie w obozie udziału Pawlak (TUR Łódź).

W drużynie szczypiórniaka w miejsce Włodarczyka (Chrobry), Dylewicza (Warta), Knopsa (Zjednoczenie — Bydgoszcz), Ulatowskiego (YMCA - Łódź), Kubna (Cracovia) i Kaczmarka (Pogoń - Katowice po wołano: Gawohla, Klika, Langosza, Leleka (wszyscy KS „Chrobry) oraz Kulika Helfojera, Kałużę (Leo...

Obóz pod kierownictwem trenera PZPR Pachli trwać będzie do wyjazdu na Igrzyska. Drużyny wyjadą: do Budapesztu (szczypiórniak 15 — 20 bm.) — 15 zawodników, do Sofii (koszykówka 23 — 30 bm.) — 12 zawodniczek i 12 zawodników.

DROBNY ZWYCIĘŻA PARKERA

PRAGA. — W rozegranym dziś w Pradze spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji Jaroslav Drobny pokonał czołowego tenisistę USA Franka Parkera — Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i rozegrany był przy wypełnionej widowni.

PEŁNA AMNESTIA DLA SOSNOWIECKIEGO RKU.

KATOWICE. (Z) — Na ostatnim zebraniu PZPN postanowiono znieść zakaz rozgrywania spotkań na własnym boisku klubowi RKU. Drużyna sosnowiecka, po 8 miesiącach przerwy, występować będzie na „własnych śmieciach". Na tym samym zebraniu postanowiono na zasadzie amnestii darować resztę kary trzem graczom sosnowieckiej drużyny **Słochowi, Bergerowi i Wiśniewskiemu.**

Pilarek, który nie złożył jeszcze wniosku amnestyjnego, pozostaje nadal zawieszony.

Święto Kultury Fizycznej Śląskiej Młodzieży Szkolnej

w Katowicach

Od 11 maja 1948 r. przeprowadzane były we wszystkich miastach, w których są szkoły średnie, zawody sportowe eliminacyjne w lekkiej atletyce, pływaniu, boksie, grach sportowych, celem wyłonienia finalistów na centralne dni Święta Kultury Fizycznej Śl. Młodzieży Szkolnej, wyznaczone na 11 i 12 czerwca b. r. w Katowicach.

Program finałowych zawodów sportowych jest następujący:

11. VI. b. r.:

po południu zawody pływackie na Bugli i zawody bokserskie w sali ZZK, ul. Plebiscytowa.

12. VI. b. r. na boisku „Pogoni":

w godzinach rannych — zawody lekkoatletyczne, finały gier sportowych;

po południu, o g. 14,30 — pokaz gimnastyki chłopców i dziewcząt i pokaz tańców narodowych;

mecz piłki nożnej między reprezentacjami Tarnowskich Gór i Rybnika

ponad to w przerwach sztafety 4×100 m, 4×75 m, oraz pokazy zaprawy szeregu dziedzin sportu.

Napływające wyniki z terenu z rezultatami eliminacji wskazują, że zawody sportowe w Katowicach będą bardzo atrakcyjne i na wysokim poziomie.

Niewątpliwie do nader rzadkich, a zarazem bardzo ciekawych widowisk sportowych należeć będą pokazy gimnastyczne i pokaz tanecznych w wykonaniu 3.000 uczestników(czek).

Sprzedaż

spawarka elektryczna punktowa poleca „Torpedo" Katowice, 1. Maja 68 (Krakowska) (18323)

ŁODÓWKĘ elektryczną sprzedam Chorzów, Wolności 49 1 p. prawo (18161)

Wolne posady

FABRYKA Urządzeń Sygnałowych T-5 Wełnowiec, ul. Kr. Jadwigi 10 przyjmie od zaraz: Konstruktorów narzędziowych, ślusarzy narzędziowych, frezerów, szlifierzy narzędziowych i traserów

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

przetarg nieograniczony

na wykonanie projektu szczegółowego połączenia magistrali piaskowej

a) od szybu „Jerzy" kop. Matylda o długości około 1,6 km.
b) od szybu „Azoty" kop. Prezydent o długości około 3,5 km

Projekt wykonany w 6 egzemplarzach ma obejmować:

1) opis techniczny
2) plan sytuacyjny w skali 1:1000
3) profil podłużny w skali 1:100
4) profile poprzeczne w skali 1:100
5) wykres mas
6) rysunki przepustów i wszystkich szczegółów odwodnienia
7) rysunki potrzebne do wykonania przejazdów w poziomie
8) obliczenie mas do robót wyżej wyliczonych oraz do na-
9) kosztorys wszystkich robót budowy wyżej wymienionych odcinków tras.

Ofertę w zalakowanej kopercie prosimy przesłać do skrzynki ofertowej pod adresem: Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pokój nr 61. Na kopercie zaznaczyć oferta na wykonanie projektu szczegółowego połączenia magistrali piaskowej.

Bliższych informacji udzieli Dział Mierniczy pok 112 w g. 16—17.

Termin składania ofert do dnia 21 czerwca 1948 r. do godz.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 czerwca godz. 13 w Dyrekcji Technicznej.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Chorzowie zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu oraz ewentualne zwiększenie lub z... robót bez podania przyczyn i ... odszkodowań.

Zarząd Miejski w Gliwicach

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 2000 szt. tablic emaliowanych z nazwami ulic, trwałych i odpornych na wpływy atmosferyczne, tło koloru białego, pismo koloru ciemno niebieskiego.

Otwarcie ofert 24 czerwca 1948 r. o godz. 10 w Wydziale Technicznym Z. M. w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 28, I p. pokój nr 103, gdzie udziela się bliższych informacji. (PAP) (7795)



Krew twoja zachowa państwu cennego obywatela — **Zgłoś się na krwiodawcę!**

Zgubiono

ZGUBIONO zaświadczenie pracy, kartę rejestracyjną roweru „Adler" 1251367, kartę asekuracyjną roweru. Ślosarczyk Rudolf, Bestwina 142 pow. Biała (678-48)

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa Polskiego Nr 1263 oraz odcinek zameldowania na nazwisko Gryszka Marta, Zabrze Nowotki 28. (6996)

UNIEWAŻNIA się zagubione papiery w dniu 29. 5. 1948 na nazw. sko firmy Naprawa i Dostawa Części Maszynowych Wilhelm Sowa w Brzezince. Eksploatacja Sowa do Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego i Hutniczego. (18160)

SKRADZIONO dokumenty, kennkartę na nazwisko Fajara Maria Zabrze ul. Pułaskiego 10. (6997)

WSZYSTKIM tym, którzy przyczynili się do uczczenia dnia Jubileuszu mojego składam jak najserdeczniejsze podziękowania. N. Padlewska. (18162)

UWAGA! znaleziono psa białego z czarną plamą na grzbiecie. Kru pa Ludwik, Ruda Sobieskiego 26